

REPUBLIKA

Rok I. | ŁÓDZ, ŚRODA 12 SIERPNI 1925 r.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY

№ 16

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI 22-14.

Stresemann, niemiecki
min. spraw zagranicznych.

Łodzianin wygrał
100 tys. złotych na loterii
państwowej.

Główna wygrana loterii państwo-
wej 5 klasy w 5 dniu ciągnięcia
zł. 100 tys. padła na numer 28.583.
Los ten został sprzedany w Łodzi.

Samobójstwo działa-
cza socjalistycznego
w Warszawie.

Adw. Demidecki rzucił się
pod pociąg i zginął na
miejscu.

Znany w Warszawie działacz socja-
listyczny i jednocześnie zubr kresowej p.
Demidecki wczoraj o godzinie 1 i pół
popoł. został przejechany przez pociąg.

Gdy pociąg osobowy idący z Białe-
gostoku do Warszawy znajdował się w
odległości 4 km. od stacji Warszawa
Wileńska maszynista zauważył w odleg-
łości 50 kroków stojącego przy barjerze
na przejeździe jakiegoś mężczyznę z
płaszczem na lewej ręce.

Po chwili mężczyzna powiesił palto
na barjerze i gdy parowóz był w odleg-
łości kilku kroków nagle skoczył pod
pociąg.

Wskutek pęknięcia czaszki, odcię-
cia nóg i zgniecenia klatki piersiowej
i złamania rąk samobójca poniósł śmierć
na miejscu.

Ze znalezionych dokumentów okaza-
ło się, że jest to 54-letni adwokat Demi-
decki.

Podobno tragicznie zmarły nosił się
od dłuższego czasu z zamiarem samobój-
stwa.

Sokoli amerykańscy
we Lwowie.

Lwów, 11 sierpnia.
Agencja Wschodnia.

Dzisiaj w noc przybyła tutaj wyciecz-
ka sokolów amerykańskich.

Przybyłych przyjęli przedstawiciele
władz i społeczeństwa.

2% podwyżka stopy dyskontowej.

Ograniczenia w dziedzinie przydziału walut, kredytowej i pasz-
portowej zostają utrzymane.

P. Grabski akceptuje zarządzenia Banku Polskiego.

Nasz warszawski kor. telefonicznie:
Dzisiaj w dalszym ciągu odbywały
się pod przewodnictwem premiera Grab-
skiego narady poświęcone opanowaniu
sytuacji walutowej.

W rezultacie narad rządowych pre-
mier zgodził się na powzięte przez
Bank polski postanowienia w tej spr-
wie. Będą one przedmiotem obrad dzi-

siejszej rady ministrów i prawdopodob-
nie zostaną zaaprobowane.

Dzisiaj premier przyjmie min. Racz-
kiewicza, który zda relację premierowi
z wyników dotychczas stosowanych o-
bostrzeń paszportowych.

Obostrzenia te będą stosowane w
dalszym ciągu.

Rada Banku polskiego w obecności

premiera Grabskiego postanowiła co
następuje:

1) podwyższenie stopy dyskontowej
od weksli o 2 procent;

2) utrzymania na dotychczasowym
poziomie przydziału i sprzedaży walut
obcych oraz ograniczenie kredytów,
zwłaszcza kredytów rolnych.

Bezpieczeństwo naszych granic głównym tematem konferencji Brianda z Chamberlainem. Vandervelde przeciw Polsce.

(Specjalna służba telegraficzna „Il. Republiki“).

Londyn, 11 sierpnia.

Dzisiejsze rozmowa poobiednia Brian-
da z Chamberlainem która trwała prze-
szło trzy godziny była żywo komentowa-
na w kołach politycznych.

Twierdzono powszechnie, iż rozmo-
wa ta dotyczyła bezpieczeństwa naszych
granic przyczem Briand uporczywie bro-
nił prawa Francji do przekroczenia te-
rytorjum Niemiec w razie naruszenia
granic Polski na Zachodzie. Wielką tru-
dność w rokowaniach sprawił Briand
w deklaracji belgijskiej która nie precy-
zuje w jasny sposób stanowiska rządu
belgijskiego w sprawie bezpieczeństwa
naszych granic.

Dyskusja nad tą kwestją toczyć się
będzie w dniu dzisiejszym i istnieje na-
dzieja, iż Chamberlain zaoprobuje pro-
pozycje Brianda. L. A.

Londyn, 11 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rodjo-stacja w Leafil komunikuje:
Briand przyjęty był dzisiaj rano
przez króla Jerzego na audjencję. Posłu-
chanie to poprzedziła konferencja Brian-
da z Chamberlainem, odbyta w gmachu
Foreign-Office w godzinach południo-
wych.

Tutejsze koła polityczne sądzą, że
odpowiedź francuska na notę Rzeszy w
sprawie bezpieczeństwa będzie ostatnim
etapem porozumienia się w tej kwestji
drogą noty dyplomatycznej i doprowa-
dzi do wspólnej konferencji zaintereso-
wanych stron. Przypuszczenia te po-
wierdza jeszcze fakt, że Briand przy-
wiózł ze sobą do Londynu projekt same-
go paktu w głównych jego zryskach. W
ten sposób Briand pragnie ułatwić obu
stronom wzajemną wymianę myśli w sto-
sunku do sprawy, która jakkolwiek nie
jest bezpośrednio celem toczących obec-
nie w Londynie obrad, stanowi jednak
cel ostateczny. Błędem byłoby mniem-
wać, że prowadzone obecnie między
Briandem i Chamberlainem narady, mają
na celu wypracowanie ostatecznej struk-
tury paktu bezpieczeństwa, który nastę-

pnie w formie już gotowej miał być przed-
stawiony rządowi niemieckiemu do pod-
pisania, bez dania Niemcom możliwości
wypowiedzenia swych poglądów, drogą
bezpośredniej konferencji. Pamiętać na-
leży, że głównym celem obecnego spot-
kania w Londynie jest ostateczne uzgo-
dnienie przez oba rządy tekstu odpowie-
dzi francuskiej na ostatnią notę Rzeszy.

Londyn, 11 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Briand i Chamberlain rozpatrywali
dzisiaj rano tekst odpowiedzi dla Nie-
miec. Nader serdeczna rozmowa dopro-
wadziła do uregulowania pierwszej
części programu. Obaj ministrowie po-
rozumieć się ostatecznie co do treści od-
powiedzi, po wyświetleniu pewnych
szczegółów.

Belgia przeciwna angażo-
waniu się Francji na rzecz
Polski.

Londyn, 11 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Do dzisiejszej konferencji z Brian-
dem przywiązuje tu decydujące znacze-
nie dla dalszych rokowań w sprawie
paktu bezpieczeństwa.

Rozpowszechniane są pogłoski, że
koby Belgia była przeciwna angażowa-
niu się Francji na rzecz Polski.

Podobno Vandervelde złożył odpo-
wiednią deklarację Chamberlainowi.

Optymizm delegatów
francuskich.

Paryż, 11 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Prasa przypisuje pierwszorzędne zna-
czenie spotkaniu Brianda i Chamberlaina
nie tylko dla stosunków francusko-nie-
mieckich lecz dla przyszłych losów Eu-
ropy.

Londyński korespondent „Matina“
podkreśla optymizm delegatów francus-
kich, którzy wyrazili przekonanie, że

kilkugodzinna wymiana zdań, niewątpli-
wie wystarczy do osiągnięcia ostatecz-
nego porozumienia.

Prasa francuska o roko-
waniach.

Paryż, 11 sierpnia.

Omawiając sprawę spotkania Brian-
da z Chamberlainem, „Temps“ pisze:
Trudno przypuścić, aby dominja angiel-
skie okazały tak wielki brak zaintere-
sowania losami imperjum, sprzeciwiając
się układowi, mającym zagwarantować
Anglii bezpieczeństwo przez zapewnie-
nie pokoju nad Renem.

Gwarancja ta może być ujęta jedy-
nie w ramach traktatu, a zwłaszcza trak-
tatu wersalskiego, który Anglia podpisa-
ła i dla którego, stosownie do bezustan-
nych zapewnień zdecydowana jest na-
kazać posłuch. Chcieć ustalić, czy to
za pośrednictwem Ligi narodów, czy
też w jakikolwiek inny sposób warun-
ki wstępne jakiegokolwiek akcji czy to
odosobnionej czy też kolektywnej mo-
carstw, zagrożonych skutkiem pogwał-
cenia przez Niemcy traktatu pokojowe-
go, oznaczałoby zapewnić pewne korzy-
ści ewentualnemu napastnikowi.

Gdyby podobna koncepcja miała prze-
ważyć, naraziłaby ona na przykład Bel-
gię na taką samą inwazję jak w r. 1914
zanim Anglia mogłaby skutecznie zain-
terwenjować.

Podobnie ma się rzecz z gwarancja-
mi, udzielonymi przez Francję na mocy
odrębnych układów w Polsce i Czecho-
słowacji. Żywnym niezłomną nadzieją
pisze dziennik, że Briand i Chamber-
lain zdążają pogodzić wole Anglii nie-
angażowania się poza granice, które u-
waża za niezbywalną dla swego własnego bez-
pieczeństwa, z wola Francji która jest
choć nie pozostawia obojętna na
sprawę pokoju powszechnego oraz u-
trzymanie ze wszystkich się odrębnych
układów które zawarła Francja w celu
zapewnienia nienaruszalności traktatów
pokojowych.

Bunt więźniów w Łucku

Łuck, 11 sierpnia.

W dniu wczorajszym, o godzinie 6-ej po poł., wybuchł bunt więźniów w tutajszych aresztach.

Zbuntowało się ogółem 150 więźniów z których część rzuciła się do drzwi, próbując je wyłamać.

Straż więzienna stawiała opór, zabijając jednego z wicherzycieli.

Po kilkunastu minutach bunt opanowano.

Zbuntowali się komuniści, aresztowani w kwietniu.

Niektórych zakuto w kajdany.

Linja telefoniczna Frankfurt — Londyn.

Berlin, 11 sierpnia.

Agencja Wschodnia

W dniu wczorajszym dokonano otwarcia linii telefonicznej Frankfurt — Londyn. Połączenia dokonano zapomocą kabla podmorskiego, przez Amsterdam.

Połączenie oddane jest dotychczas do dyspozycji władz wkrótce jednak od dane zostanie do użytku publicznego.

Nowy zamach na króla hiszpańskiego.

Polska Agencja Telegraficzna.

Madryt, 11 sierpnia.

Policja odkryła ponowny plan zamachu na króla hiszpańskiego. Miał być wykonany z okazji odwiedzin przez króla miejscowości San Sebastian. Pewien anarchista, jakoteż jego towarzyszy zostali aresztowani.

Huragan niszczy wsie w Holandji**Dwa tysiące osób bez dachu nad głową.**

Amsterdam, 11 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wczorajszy huragan zniszczył całkowicie dwie wsie. W wielu miejscowościach poczynił znaczne szkody. W czasie huraganu zabite zostały 4 osoby, paręset odniosło rany, zaś 2 tysiące pozostało bez dachu. Straty wynoszą 4 miliony florenów.

Upały w Czechosłowacji.

Praga, 11 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Temperatura w dniu dzisiejszym wynosiła 30 i pół stopni w cieniu. Jest to najwyższa temperatura, jaką notowa no tego lata w Czechosłowacji.

Zniesienie wiz paszportowych między Austrią i Niemcami.

Berlin, 11 sierpnia.

Agencja Wschodnia.

Umowa, zawarta między Niemcami a Austrią, w sprawie zniesienia wiz paszportowych, wchodzi w życie z dniem jutrzejszym, tj. 12 bm.

Opozycja włoska wycofała się z parlamentu.

Rzym, 8 sierpnia

Polska Agencja Telegraficzna.

Koła polityczne komentują szeroko fakt zrzeczenia się mandatu poselskiego przez przywódcę opozycji, b. prezydenta ministrów Orlando. Faszyści stwierdzają, że decyzja ta przejdzie bez ewentualnych skutków politycznych i nie wywrze głębszego wrażenia, zaś w kołach katolickich, zbliżonych do rządu, panuje pogląd, że gest Orlando był aktem lojalności politycznej wobec rezultatów wyborów komunalnych w Palermo, zaznaczając, że opublikowany list Orlando zmniejsza znacznie lojalność i konsekwencje tego kroku. Z listu tego okazuje się bowiem, że nie wynik wyborów, lecz sposób ich przeprowadzenia wpłynął na decyzję Orlando.

Jazda polska zdaje egzamin bojowy.**Pierwszy dzień wielkich manewrów pod Brodami.**

Rudnia, 11 sierpnia.

Dzisiaj rano przybyły na stację Rudnia — Koczajowska kolejno trzy pociągi specjalnie, wiozące zagranicznych i krajowych gości na manewry wołyńskie. Wśród przybyłych znajdują się: minister spraw wojskowych Sikorski, szef sztabu generalnego Stanisław Haller, inspektorzy armii gen. Józef Haller, Żeligowski, Szeptycki, Rydz Smigły, Osiański, dowódca okręgów korpusnych: Romer, Berbecki, Malczewski, Faran i Rybak, szereg generałów dywizji i brygady, oraz wyższych oficerów ministerstwa spraw wojskowych i sztabu generalnego, da lej wszyscy zagraniczni goście wojskowi, posłowie: Anusz, Cieplak, Czetwertyński, Kościalkowski, Maczyński, Wichliński i Żalwski, wreszcie reprezentanci pism warszawskich prowincjonalnych, fotografowie i operatorzy filmowi. Ogółem bierze udział w mane-

wrach w charakterze gości około 200 osób w tej liczbie około 40 generałów.

O godz. 8.40 rano odbyło się na stacji kolejowej Rudnia uroczyste powitanie przybyłych gości przez przedstawicieli władz i miejscowego społeczeństwa.

Dzisiaj od godz. 5-ej rano są już na miejscu przyszłego starcia dwóch armii niebieskiej i czerwonej sztabu operacyjnego wojsk, kierownictwo manewrów, generalicja, goście zagraniczni itd.

O godz. 8-ej rano po wznesieniu się balonów obie strony ruszają ubezpieczone odpowiednimi wywiadami. Znaczną część sił stanowi jazda, toteż manewry pod Brodami będą typowym przykładem wojny kawaleryjskiej.

Oddziały walczące są doskonale wyekwipowane.

Dziennikarze mają do rozporządzenia w swoim wozie aparaty Hughesa, radio itp.

Gen. Gourard jedzie do Pragi.

Praga, 11 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna

„Vecer“ donosi, że wraz z czechosłowacką delegacją wojskową, która przy była na manewry do Polski, przyjedzie po zakończeniu manewrów do Pragi gen. Gourard, dla którego przygotowano jest owacyjne przyjęcie. Minister obrony narodowej Udrzal zamierza przerwać swą kurację celem wzięcia udziału w uroczystościach organizacyjnych na cześć generała.

Min. Skrzyński w Paryżu.**Odbędzie konferencje z Painlevem i Briandem**

Paryż, 10 sierpnia.

(Specjalna służba telegr. „Il. Republiki“) Wczoraj przybył do Havru min. spr. zagranicznych p. Skrzyński, powracający z Ameryki do Polski.

P. Skrzyński będzie przyjęty przez premiera Painlewego, z którym omówi sprawy związane z nadchodzącą sesją Ligi narodów, na której Painleve będzie przewodniczącym delegacji francuskiej. Z Briandem, który obecnie bawi w Londynie p. Skrzyński spotka się przed wyjazdem z Paryża w dniu powrotu p. Brianda z Anglii.

W toku narad z rządem francuskim omówione będą w szczególności sprawy protokołu genewskiego i pośrednio także paktu gwarancyjnego.

Kto nie ureguluje długów wojennych nie dostanie pożyczki w Ameryce.

Londyn, 11 sierpnia.

„Morning Post“ donosi, że rząd amerykański postanowił wywrzeć silny nacisk na banki amerykańskie, aby tym państwom, które się wzbraniają od uregulowania długów wojennych w Ameryce, wstrzymać udzielanie dalszych pożyczek.

Yankesi chcą finansować przemysł włoski.

Rzym, 11 sierpnia.

Komunikat oficjalny donosi że am-

basador włoski w Waszyngtonie de Martino przybył do Rzymu w celu poinformowania rządu o zamiarach finansjery amerykańskiej wzięcia udziału w inwestycyjnych włoskich, szczególnie w dziedzinie przemysłu i robót publicznych.

Dzienniki zamieszczają komunikat, podkreślając, że Stany Zejdnoczone ujawniają te skłonności w czasie, gdy prowadzone są rokowania w sprawie uregulowania długów.

Propozycje pokojowe Abd-el-Krima

Paryż, 11 sierpnia.

Późno w nocy nadeszła wiadomość, że wysłaniec Abd-el-Krima zgłosił się u generała Primo de Rivera, któremu oświadczył, iż Abd-el-Krim gotów jest niezwłocznie przystąpić do rokowań pokojowych pod warunkiem, jeżeli Francja i Hiszpanja uznają niepodległość państwa szeryfowego przed przystąpieniem do rokowań.

przedstawicielom prasy oświadczył m. in., że nie powzięto jeszcze ostatecznych decyzji, w sprawie jego wyjazdu do Londynu i Waszyngtonu.

Pragniemy postępować jak dżentelmeni, a byłoby to postępowaniem wręcz odmiennym, gdybyśmy przyjmowali takie zobowiązania, których nie mogliśmy wykonać.

Minister wyjaśnił, że kampanja francuska w Marokku kosztowała dotąd 200 milionów franków, prelinowana zaś przez parlament sunia 250 milionów franków, wystarczy w zupełności do przeprowadzenia operacji wojennych do końca.

Ile kosztowała dotychczas wojna marokańska.

Paryż, 11 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Caillaux w wywiadzie, udzielonym

„Zamachowcy“ na sztab generalny chcieli... skraść rynnę.

Nasz warszawski kor. telefonuje:

Podana wczoraj wiadomość o rzekomym zamachu na sztab generalny w Warszawie okazała się zwykłą kaczka dziennikarską.

W nocy zakradło się pod gmach sztabu 3-ech opryszków, którzy zamierzali skraść rynnę, spłoszeni jednak zbiegli. Nadawanie więc temu wypadkowi tła politycznego lub charakteru zamachu jest bezzasadne.

List posła Łańcuckiego do Dabala.

Moskwa, 11 sierpnia.

Prasa sowiecka ogłasza list posła-komunisty Łańcuckiego, otrzymany przez znajdującego się w Moskwie komunistę polskiego Dabala.

W liście tym Łańcucki opisuje „cierpienia ludu polskiego“ oraz twierdzi, że Polska Partja Socjalistyczna nie myśli o poprawie bytu szerokiej warstwy narodu. Wobec tego Łańcucki prosi Mopr i międzynarodówkę włościańską, aby się zajęły sprawą, niśnienia pomocy „gnębionej ludności Polski“.

Czy Herbertte zostanie odwołany z Moskwy?

Paryż, 11 sierpnia.

Od szeregu dni krążyły pogłoski o możliwości odwołania ambasadora francuskiego w Moskwie, p. Herbertte'a.

Według danych, jakie zasięgnąłem w kilku poważnych źródłach — wiadomość powyższa nie jest pozbawiona podstaw: Herbertte przyjedzie do Paryża na dłuższy urlop, natomiast miejsce jego zajmie „charge d'affaires“ Labonne.

Co do przyczyn tego ważnego wypadku w stosunkach dyplomatycznych między Francją a sowietami krążą dwie wersje: pierwsza — jakoby Herbertte „złobszewczał“, nie jest poważna.

Druga wersja, że Herberttowowi nie udało się wpłynąć na zaprzestanie kampanji kominternu w metropolji oraz kolonjach francuskich ma daleko większe prawdopodobieństwo.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

„MALPI TEATR“ w Dayton

ubawił cały świat

Czy Darwin ma rację?

jest to tytuł filmu Foxy

z 3-ma cudownymi małpami w rolach głównych

BRYLANTY w kinoteatrze **„Luna”**

do obejrzenia od czwartku.

Manewry dyplomatyczne i wojskowe.

Wszystko zależy od miejsca i czasu — tak głosi stara mądrość życiowa.

Szczególnie zaś w polityce ta umiejętność doboru słów, wyzyskanie odpowiedniego momentu, trafne zastosowanie się do okoliczności ma znaczenie niemal decydujące.

Na tem właśnie polega cały kunszt dyplomacji, która liczy się nie tylko z tem — kto i co powiedział i zrobił, ale też z poważną mierze, — gdzie i jak...

Znana jest nprz. powszechnie brutalność i niezgrabność dyplomacji niemieckiej, która dzięki tym właśnie swoim cechom niejedną batalję polityczną przegrała.

Począwszy od Bismarcka, który, mimo swego wielkiego umysłu państwowego, był nieznośnym gburą politycznym, a skończywszy na słynnym już dziś Hoffmannie, który zamknął okres przedwojennej dyplomacji Niemiec chamskim uderzeniem w stół w Brześciu — wszyscy ci panowie, w czyich rękach znajdował się los narodu niemieckiego, wyrządzili mu wiele krzywdy swą prymitywną bezwzględnością i nienawiścią wzbudzającą pewnością siebie.

Pamiętamy jeszcze, jak to w lipcu 1918 roku, kiedy armia niemiecka, „genjalnie” cofała się, pod naporem wojsk koalicyjnych, na „zgóry przygotowane pozycje”, ówczesny min. spraw zagranicznych Rzeszy, p. Kuhlman, również z całą stanowczością i butą oświadczył w parlamencie, że o oddaniu Francji Alzacji i Lotaryngii mowy być nie może:

— Niel Nigdy! — i pięścią walił w pulpit.

Ten sam zresztą system obowiązuje i dzisiejsza, powojenna dyplomacja Niemiec, która, jak to się zdarzyło w Wiedniu, nie może się pozbyć tonu pruskiego „feldfebla”...

Oczywiście, inaczej się mówi tam, na Zachodzie, gdzie za każde zbyt rubaszne posunięcie dają po łapach...

Kto przygląda się uważnie temu, co się dzieje na arenie polityki międzynarodowej może z łatwością dostrzec pewną, acz bardzo jeszcze delikatnie zarysowaną, ewolucję pojęć i nastrojów.

Tu odbywa się wszystko niezwykle powoli i każdego, kto by chciał przeskoczyć jakiś etap, niezwłocznie przywołują do porządku...

Gwałtownych i niecierpliwych ludzi dyplomacja europejska nie znosi.

Taki nprz. los spotkał Lloyd George'a, który dał się unieść temperamentowi, to samo stało się dwa lata temu z ówczesnym i obecnym min. spraw zagranicznych Francji, Briandem, który został nagle odwołany z konferencji, którą odbywał z premierem Wielkiej Brytanji i musiał jak niepyszny wrócić do Paryża...

Dwa lata temu Briand został wręcz zdezawuowany — poto, aby dziś reprezentować tę samą Francję w tymże Londynie...

Jest to jeszcze jeden dowód, jak dalece w polityce decyduje — właściwa, odpowiednia chwila lub okoliczności, których żaden człowiek nie jest w stanie przyspieszyć, ani odroczyć...

Nad Tamizą odbywają się właśnie w tej chwili rozmowy, które się rozpoczęły kilka lat temu w warunkach zupełnie odmiennych, pomimo, że prowadzone są przez tegoż Brianda który dziś niewiele więcej ma do powiedzenia, niż przed dwoma laty.

Nad Tamizą rozgrywa się epizod wiel-

kich manewrów dyplomatycznych, z których wyłonić się ma albo przyszła równowaga europejska, albo ponure widmo przyszłej wojny...

I jednym z argumentów — najpoważniejszym, najbardziej decydującym, najcięższym — jest bezpieczeństwo naszych granic...

Granic tych broni w Londynie p. Briand, dowodząc usilnie, że Polska — jest ostoją pokoju i bezpieczeństwa, że nikt nie śmie naruszyć jej granic, bez

narażenia się jednocześnie całemu światu cywilizowanemu...

Briand walczy nad Tamizą...

A pod Brodami — na wschodzie — i pod Toruniem — na zachodzie — odbywają się w tym samym czasie wielkie, pierwsze manewry armji polskiej...

P. gen. Sikorski jest dzielnym wojskowym i niewątpliwie godnie reprezentuje obcym przedstawicielom wielką sprawność jednej z najmłodszych armji

świata, która już w zaraniu swego powstawania odniosła szereg pięknych zwycięstw...

Termin i miejsce manewrów ustalił p. gen. Sikorski, a że nie jest dyplomata — uczynił to prawdopodobnie w porozumieniu z p. Skrzyńskim!

I w ten sposób połączono zawiłą i skomplikowaną akcją dyplomatyczną z twardym i rzetelnym zadaniem obrony kraju ojczystego...

A. Szenberg.

Projekt sojuszu francusko-niemieckiego.

Paryski „Eclair” ogłasza artykuł niemieckiego przemysłowca, który proponuje zniesienie traktatu wersalskiego.

Znany przemysłowiec niemiecki, Arnold Rechberg, ogłosił w paryskim „Eclair” artykuł, w którym proponuje zawarcie politycznego, wojskowego i przemysłowego sojuszu francusko-niemieckiego.

Wywody autora ujęte są w formę konkretnego projektu, wobec czego sprawlają wrażenie dość przejrzystej inspiracji.

Oplnia publiczna francuska przyzwyczaja się potrochu i, jak widzimy, całkiem spokojnie toleruje tego rodzaju wywody, które u nas spotykałyby się przedewszystkiem z policyjną represją.

Podajemy ten artykuł in extenso, ponieważ stanowi on charakterystyczną ilustrację nastrojów i prądów, panujących w Niemczech i we Francji. Redakcja.

Anglia, występując w czasie wojny przeciw Niemcom, miała zamiar zniszczyć przemysł niemiecki, który stawał się dla niej coraz groźniejszy, ale nigdy nie miała na celu uczynić Francję potężnym mocarstwem, któreby dominoowało na kontynencie.

Obecnie Anglia przekonała się, że Francja, wskutek rozbrojenia Niemiec, jest najsilniejszym mocarstwem w Europie i dla tego czyni wysiłki, aby potęgę Francji zmniejszyć.

Żaden dyplomata francuski, gdyby był nawet tak zręczny, jak Talleyrand, nie potrafi nakłonić Londynu do popierania obecnego mocarstwowego stanowiska Francji w Europie, tak jak nam, Niemcom, nie mogą się udać wysiłki w kierunku zatuszowania naszej rywalizacji z Anglią na rynkach światowych przed wojną.

Dwa miliony bezrobotnych w Anglii, są tutaj też bardzo ważnym argumentem.

Niemcy były przed wojną nie tylko

niebezpiecznym konkurentem Anglii, ale także poważnym odbiorcą ich towarów

Anglicy dążą zatem do odbudowania swych przedwojennych stosunków handlowych z Niemcami, ale chcą jednocześnie wziąć czynny udział w ich przemyśle.

Przed krótkim czasem wojska sprzymierzone opuściły zagłębie Ruhry, a dziś przemysłowcy angielscy już kupują udziały największych fabryk niemieckich.

W ten sposób Anglicy będą mieli otwartą drogę do przemysłu niemieckiego, a zatem urzeczywistni się poniekąd idea propagowana przez sir Philippa Dawsona o sojuszu przemysłowym angielsko-niemieckim.

Ponieważ jednak traktat wersalski stworzył dwie grupy: zwycięzców i zwyciężonych, aby utrzymać przemysł niemiecki na niskim poziomie, obecnie Anglicy, po nabyciu udziałów w przedsiębiorstwach niemieckich, zmuszeni będą czynić wysiłki, aby postanowienia tego traktatu zostały zmienione, w przeciwnym razie, byłoby narażeni na straty

Dlatego też uważam, iż Francja nie powinna dalej iść w ogonku polityki angielskiej, lecz musi sama rozpocząć na wielką zakrojoną skalę akcję, celem uniezależnienia się od Londynu.

Proponuje więc:

1. Postanowienia traktatu wersalskiego, dotyczące stosunków francusko-niemieckich, po porozumieniu się obu państw, zostaną zniesione.

2. Zawarcie sojuszu przemysłowego francusko-niemieckiego.

Niemiecko-francuski kartel wapleny został już utworzony. Fundament dla

porozumienia się ciężkiego przemysłu obu państw jest położony.

Rokowania francuskiego i niemieckiego przemysłu są na dobrej drodze.

Niemcy zagwarantują ważność tego sojuszu przemysłowego na przeciąg 30 lat.

3. Zawarcie przymierza wojskowego francusko-niemieckiego.

Francja i Niemcy gwarantują sobie wzajemnie granice.

Utworzony zostaje sztab generalny, złożony z francuskich i niemieckich oficerów.

Sztab ten opracuje plan ewentualnego spółdziałania wojsk francuskich i niemieckich i będzie przeprowadzał inspekcje obydwu armji.

4. Reperacje: Plan Davesa pozostaje w mocy. Jeżeli się okaże w przyszłości, że szczegóły planu tego mogą być zmienione z korzyścią dla obydwu państw ich rewizja nastąpi w drodze rokowań z dobrowolnej umowy.

5. Francja wycofa swe wojska z zagłębia Saary i terenów nadreńskich w ciągu dwóch lat.

Niel wiem, czy się znajdzie we Francji mąż stanu, który będzie uważał moje propozycje za aktualne, ale wiem, że żaden rząd niemiecki, gdyby nawet angielski, nie mógłby tych propozycji odrzucić, oczywiście, gdyby zostały one poczynione przez jakiegokolwiek ministerstwo francuskie.

Chodzi o przyszłość Francji — przy najmniej na kilka dziesiątków lat.

Jeżeli we Francji nie znajdzie się mąż stanu o żelaznej woli, to Niemcy napewno zostaną przemysłowym i politycznym „junior partner” Anglii.

Uważam, że zarówno dla Francji, jak i dla Niemiec, zawarcie sojuszu przemysłowego byłoby bardzo korzystne.

Druzowie atakują wojska francuskie w Syrii.

Paryż, 11 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

W depeszy nadesłanej tutaj donosi generał Sarrail że w Esraa panuje spokój. Druzowie nie przekroczyli granicy Dжебел. Posterunki francuskie pod Baalda pomimo ponawianych kilkakrotnie ataków Druzów, utrzymały je przy czem zaledwie kilku francuzów odniosło rany.

Depesza podkreśla lojalną i przyjazną współpracę Anglików którzy przy użyciu samochodów i samolotów opancerzonych, wyparli druzów, pragnących zainstalować się na terytorjum pogranicznym Transjordanji.

Agitatorowie próbowali napróżno w kilku miejscowościach wywołać wrogi dla Francji ruch.



Japoński następca tronu wraz z żoną przybył do Niemiec i wylądował w Hamburgu.

Paryż ze szczytu Łuku Triumfalnego.

Dwunastoramienna gwiazda stolicy świata promieniuje swem pięknem na całą kulę ziemską.

(Specjalna służba korespondencyjna „Il. Republiki“).

Paryż, w sierpniu.

Paryż posiada podobno opinie najpiękniejszego miasta na świecie. Opinia ta jest, zdaniem naszym, mocno problematyczna. Nie da się bowiem zaprzeczyć, że istnieje na świecie sporo miast, które swem położeniem i konstrukcją stanowią przewyższają Paryż.

Jeżeli weźmiemy np. takie miasta jak Neapol, Rzym, Konstantynopol, Kair i mnóstwo innych miast malowniczo wybrzeża śródziemnomorskiego to przekonamy się, że Paryż ustępuje na drugi plan w porównaniu z powyższymi wskazanymi miejscowościami.

Paryż wybija się jednak na pierwsze miejsce w szeregu największych stolic zarówno przez swe malownicze położenie, jak też przez wspaniałą konstrukcję ulic i gmachów. Dlatego też śmiało możemy powiedzieć, że Paryż jest najpiękniejszą z pośród stolic świata, aczkolwiek najładniejszym miastem nazwać go nie można.

Tem się też objaśnia niezwykle napływ turystów do Paryża. Rok rocznie kilkaset tysięcy zagranicznych gości, ściągających ze wszystkich stron świata zwiedzi osobiście to stolicę.

Żadna inna stolica nie może się pochwycić tak wielką liczbą turystów.

Zwiedzenie Paryża powinno zająć minimum dwa tygodnie czasu.

Jeżeli dodać do tego niepospolite malownicze miejscowości okoliczne, jak np. Wersal, Chantilly, Fontainebleau, Rambouillet, Sevres, Sanit-Germain en Laye i mnóstwo innych, to na zwiedzenie tego trzeba będzie poświęcić jeszcze tydzień.

Postaramy się w kilku listach zebrać najważniejsze osobliwości Paryża.

Zacznijmy od Łuku Triumfalnego.

Łuk Triumfalny stoi na placu Gwiazdy w miejscu, z którego rozchodzi się dwanaście alej w dwanaście stron Paryża.

Zachodzi pytanie, skąd pochodzi dźwięk nazwa tego placu?

Chcąc odpowiedzieć na to pytanie musimy wdrapać się po krętych schodkach na sam wierzchołek Łuku Triumfalnego. Gdy staniemy na jego szczycie, natychmiast domyślimy się, dlaczego nazwano ten plac — placem Gwiazdy.

Ze szczytu Łuku Triumfalnego rozciąga się przeczudny widok na Paryż.

Stojąc na tym szczycie, znajdujemy się w samym środku, w samym ognisku dwunastopromiennej gwiazdy.

Srodkiem tej gwiazdy jest Łuk Triumfalny, a promieniami dwanaście strze listych alei, błęgnących ekscentrycznym pękiem promieni na dwanaście stron świata. —

A między temi alejami rysuje się dwa nacieki szarych trójkątów.

Każdy trójkąt jest utworzony przez dwie sąsiadujące ze sobą aleje, przy czym aleje te stanowią boki trójkąta, wierzchołkiem zaś tego trójkąta będzie Łuk Triumfalny. Łatwo się domyśleć, że szarą masę każdego z pośród dwunastu trójkątów stanowią zabudowania.

Jeżeli teraz rzucimy okiem na dwanaście koncentrycznych alei, to uderzy nas malująca się na nich zielen. Zieleni tę tworzą korony stuletnich drzew, które są wysadzone rozbiegające się z placu Gwiazdy aleje.

Zielone korony drzew łączą się w jedną nierozdzielalną całość i, gdy patrzy się na nie z wysokości Łuku Triumfalnego, doznaje się wrażenia, że aleje są pokryte podwójnym pasem zieleni.

A w środku, wolną przestrzeń między dwiema wstęgami tego podwójnego pasa, zajmuje jezdnia alei. Jezdnia ta, wypolerowana gumami, pedzających samochodów, lśni się matowym blaskiem w promieniach letniego słońca. A na tej jezdni suną setki i tysiące małych pudełeczek, drobnych jak pudełko zapalniczek, a na chodnikach gorączkowo się uwijają jakieś małe punkciki, jak mrówki w ruchliwym mrowisku.

Z kilkudziesięciometrowej wysokości Łuku Triumfalnego widać prawie wszystkie monumentalne gmachy Paryża.

Jeżeli spojrzymy w stronę alei Pó-

Elizejskich, to zauważymy strzelisty obelisk Lukzorski na placu Zgody, a dalej siedemsetletnią katedrę Notre Dame i przesłoniętą kolumnadę Panteonu.

Cokolwiek naprawo widzimy złotą kopułę domu inwalidów, kryjącą trumnę za zwłokami Napoleona I, oraz żelazny szkielet wieży Eiffila.

Zwracając zwrok ku północy dostrze-

gamy jakieś ogromne wzgórze: jest to słynna dzielnica Montmartre, siedziba słynnego Moulin Rouge oraz dwudziestu mniejszych nocnych lokali, położona na górze, zajmująca północną stronę Paryża.

A zwracając oczy na aleję Wielkiej Armii, ujrzymy zabudowania przedmieścia Neuilly i zieloną plamę lasu Buloń-

skiego, a nieco dalej stromy pogórek stałego fortu Mont Valerien.

Oto jak przedstawia się Paryż ze szczytu Łuku Triumfalnego.

Szczególnie piękny jest ten widok w nocy, gdy dwanaście alej rozpala się równą linią latarni i stanowi jedną wielką dwunastopromienną gwiazdę elektryczną, a na ciemnym tle nieba rzuca się w oczy jaskrawa iluminacja wystawy z oświetloną wieżą Eiffila oraz różowa luna, błijąca z nad bulwarów, gdzie płoną różnokolorowe światła różnorodnych reklam.

A teraz kilka słów o samym łuku.

Łuk Triumfalny został wybudowany dziesięć lat temu za panowania króla Ludwika Filipa.

Łuk ten ma głosić chwałę oręża francuskiego i jest pokryty mnóstwem nazw zwycięskich liter, przeważnie z czasów Napoleona I.

Wrota łuku są ozdobione pięknymi płaskorzeźbami. Jedna z nich, reprezentująca marsyljanek, prowadzącą w ogień żołnierzy Rewolucji, stanowi znakomitą ilustrację do początkowych słów nieśmiertelnej pieśni wolności.

„Allons enfants de la patrie!“

A pod samym łukiem znajduje się grób nieznanego żołnierza.

Skrętna płyta kamienna, bez krzyża i bez żadnych odznak, z rytym w kamieniu napisem:

„Ici repose un soldat français mort pour la Patrie“ (tutaj spoczywa żołnierz francuski, zmarły za ojczyznę).

A nad mogiłą pali się wieczny ogień.

Zapalony przed sześciu laty niebieskawy płomień gazowy ma się tak palić po wieczne czasy, aż do końca świata.

Francuzi otaczają ten grób nadzwyczajną czcią.

Mogiła nieznanego żołnierza tonie w morzu kwiatów i wieńców. Straż mogiły na zdejmując co kilka tygodni nagromadzone na grobie kwiaty, wieńce i szarfki i przenosi je na górę, do specjalnej sali zastanej zwładem kwiatami. A na dole, na kamiennej płycie przybija się ciągle świeże kwiaty...

Jak wytłumaczyć sobie ten niezwykły kult?

Ponieważ pochowany pod łukiem żołnierz jest żołnierzem nieznanym, każdy, kto stracił kogoś na wojnie, ludzi się, że to jego droga osoba spoczywa w tym grobie.

Każda matka widzi w nim swego zabitego syna, żona — męża, kochanka — swego lubego, siostra — brata...

Łatwo zrozumieć te psychologie.

Nazwisko żołnierza jest nieznaną, każdy więc ma prawo przypuszczać, że to „jego“ człowiek tu spoczywa. Niema w tem nic niemożliwego.

Stoją nad tą mogiłą w jakimś religijnym skupieniu.

Kobiety nieraz łzę ocierają, a mężczyźni?

Mężczyźni, ci sami co przechodzą koło kościoła nigdy nie zdejmą kapelusza, zawsze w głębokim skupieniu obnażają głowę przed płomieniem wiecznego ognia na grobie nieznanego męczennika...

R. W.

„Biała giełda“

taką nazwę otrzymał port w Hamburgu, skąd odbywa się transportowanie „żywego towaru“.

Władze Hamburga bronią się przed tym zarzutem i twierdzą, że wiadomości te są przesadzone.

Hamburg w sierpniu.

Wszelkie wejścia ludzi o pewnej etyce w świat zbrodni i zepsucia muszą wywołać w nich wstrząs moralny. Jednak do najstraszniejszych, najohydniejszych kart naszej współczesności należy bezsprzecznie handel żywym towarem.

Piszą o tem wiele, jednakże wszelkie opisy handlem żywym towarem zawierają zwykle taką mieszaninę prawdy i kłamstw oraz bredni, iż właściwy obraz trudno sobie odtworzyć, na podstawie tych informacji.

W ostatnich tygodniach znowu w prasie niemieckiej, francuskiej i angielskiej ukazały się artykuły o handlu niewolników w XX wieku, o handlu kobietami.

Głównym siedliskiem tej straszliwej plagi zwykle, według opinii prasy, jest Hamburg, który uważany jest nawet często za miarodajną giełdę handlu żywym towarem.

Pisze się o tem, iż z Hamburga jakieś ciemne indywidua wysyłają codziennie tuzinami za ocean ogłupione przez nich lub przemocą pochwycone dziewczęta, że jakieś bogato ubrane panie najróżnorodniejszymi skomplikowanymi środkami ściągają do miasta tego z różnych stron świata ofiary swoje, współczesne niewolnice.

Często się spotykamy w pismach z ostrzeżeniami zwróconymi do młodych dziewcząt, by nie spoufałały się z nieznanymi obcymi im mężczyznami i kobietami, pamiętając o tem, iż niewiadomo, jakie mieć oni mogą ukryte zamiary.

Tego rodzaju ostrzeżenia są bezprzecznie bardzo słuszne i winny być nawet powtarzane.

Jak jednak w rzeczywistości wygląda dzisiaj handel żywym towarem?

Co jest prawda, a co owocem bujnej wyobraźni?

Transportowanie młodych dziewcząt do zagranicznych domów rozpusty przez Hamburg zdarza się dosyć często, — to nie ulega wątpliwości!

Jednakże przeważnie chodzi tu o kobiety upadłe, które już przed tem przebywały w domach upadku i przeważnie z własnej woli, chcąc urozmaicić sobie życie, zmieniają miejsce pobytu, wędrując zagranicę.

Zdarzają się jednak wypadki uwodzenia przez jakichś nieznanomych, którzy po pewnym okresie stosunków miłosnych... sprzedają swoje ofiary; zdarzają się również wypadki, że handlarze chwytają swoje ofiary, obiecując im dobre posady służących lub pracowniczek za oceanem.

Takie wypadki zdarzają się jeszcze dziś dość często.

Rządowe informacje Szlezwiugu mówią o tem, że od 1 września 1919 r. do 1 maja 1920 r. 3700 niemieckich dziewcząt wbrew ich woli wywieziono przez Hamburg za granicę w celu nierządu.

Jednakże, jak twierdzi z drugiej strony hamburski wydział prasowy, w ostatnich latach wogóle nie było wypadków porwania dla celu handlu żywym towarem, ani przewiezienia. Bowiem port

Hamburga, jak twierdzi wydział prasowy, tak czujnie jest chroniony przez wszelkiego rodzaju mundurową i niemundurową policję, iż wypadki potajemnego transportu stają się wogóle niemożliwe.

Wogóle zaś, co stwierdził niemiecki komitet do walki z żywym towarem na międzynarodowym zjeździe dla walki z żywym towarem, zorganizowanym w Gracu w czasie od 18 do 20 sierpnia 1924 roku. Niemcy są prawie wolne od tej jednej z największych plag ludzkości.

Według tego sprawozdania handel dziewczętami głównie ogniskuje się w krajach Europy Wschodniej, skąd ofiary wywożą do krajów romańskich Europy Zachodniej i Ameryki Południowej.

Wszelkie zaś informacje o handlu żywym towarem, mającym ognisko swoje w Hamburgu, podawane są przez Szlezwig, a wiarygodność ich stale jest zaprzeczane przez policję i władze miejskie Hamburga.

Rząd Szlezwiugu oświadczył wreszcie, iż dane swoje czerpał z informacji niemieckiej ewangelickiej misji kolejowej, które jednak okazały się mylne.

Okazało się, że w grudniu 1921 roku związek niemieckiej ewangelickiej misji kolejowej Berlin — Dahlem otrzymał z Schneidemuhle wycinek z gazety w którym była podana liczba ofiar handlu żywym towarem 3700.

Ta notatka została przyjęta później przez urzędowy dziennik ewangelickiej misji kolejowej i stamtąd przedostała się do prasy codziennej, nie będąc przez nikogo sprawdzona.

Ewangelicka misja kolejowa wyraziła później swe ubolewanie z powodu konsekwencji, jakie pociągnęła za sobą niesprawdzona wiadomość.

Policja kryminalna w Hamburgu twierdzi, że większość ostatnio kolportowanych wiadomości o handlu żywym towarem w Hamburgu, jest zmyślona.

Wiadomości te inspirowane są poto, by ludność niepokoić i powtarza się artykuły, które się już dawniej ukazały i są zmyślone.

Policja kryminalna w Hamburgu usilnie prosi, aby przez wzgląd na skutki, jakie powyższe artykuły wywierają, redaktorzy gazet, przed opublikowaniem jakichkolwiek danych o handlu żywym towarem w Hamburgu, informowali się w odpowiednich urzędach hamburskich.

Prawdą jest, że młode dziewczęta bez opieki i pomocy jeszcze i teraz w obcych miastach, a zwłaszcza w stolicach, narażone są na wielkie niebezpieczeństwo; nie powinny więc ufać nieznanym.

Istnieje wszak dosyć związków kobiecych, które mogą i powinny im pomóc słowem i czynem.

Przesadzone jednak są wiadomości o masowym handlu żywym towarem. O ile kobieta jakaś czuje się zagrożona przez sidła handlarzy winna natychmiast zwrócić się do organów policyjnych, kto zaś z powodu lekkomyślności lub też żądzy przygód pozwala się oszukać, ten ponosi dalsze konsekwencje swego postępowania.

Niesamowity eksperyment!

Słynny amerykański darwinista profesor Knox, chcąc rozwiązać zagadnienie czy teoria Darwina jest słuszna i jednocześnie jako praktyczny business man zdobyć milion dolarów na konkursie „Kurjera“ w Dayton, przy pomocy swego nadzwyczajnego wynalazku, zamienia się w małpę. Ten eksperyment ustrwalił Wiljam Fox w filmie p. t.:

„Czy Darwin ma rację?“

Film ten wkrótce ukaże się na ekranach w Polsce.

Polsko-czeskie rokowania lotnicze

zostaną wznowione w najbliższym czasie.

Praga, 11 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Według doniesień „Prager Abendzeitung“ polsko-czechosłowackie rokowania w sprawie zawarcia konwencji lotniczej zostaną podjęte w najkrótszym czasie. Rokowania będą prowadzone z polskiej strony przez posła polskiego w Pradze, Lasockiego. Dwukrotne przerywanie rokowań polsko-czechosłowackich spowodowane zostało przede wszystkim tem, że Czechosłowacja domaga się, aby polskie aparaty, kursujące na linii Kraków — Wiedeń, dokonywały przymusowego lądowania w Bernie Morawskim. Delegacja czechosłowacka motywuje swe żądanie tem, że wobec przyszłych rokowań o konwencji lotniczej z Niemcami, nie może stwarzać precedensu, aby obszar Czechosłowacji mógł być przelatywany przez jakiegokolwiek aparat bez lądowania na terytorium Czechosłowacji.

Strejk robotników włókienniczych w Anglii.

Bradford, 11 sierpnia.

Strejk robotników przemysłu włókienniczego trwa dalej. Rokowania prowadzone przez przedstawicieli obu stron zostały wczoraj wieczorem zerwane.

Wzrost emigracji.

Wiedeń, 11 sierpnia.

„Neue Fr. Presse“ donosi z Berlina, że liczba emigrantów z dnia na dzień się powiększa, a to z powodu kryzysu gospodarczego w Niemczech. Niemiecki związek emigrantów w Hamburgu zażądał od kanclerza Rzeszy lepszej organizacji oraz stworzenia odpowiedniej ustawy emigracyjnej.

Ukrainizacja Ukrainy.

Wiedeń, 11 sierpnia.

„Abendblatt“ donosi z Moskwy: Komunistyczna komisja centralnej Ukrainy postanowiła przeprowadzić ukrainizację wszystkich władz i urzędów państwowych na Ukrainie w najkrótszym czasie.

Wybuch 2 bomb w N. Jorku 12 osób ranionych — wiele składów uległo zniszczeniu.

Nowy Jork, 10 sierpnia.

W jednym z domów wschodniej dzielnicy miasta eksplodowały dziś 2 bomby, przyczem około 12 osób odniosło ciężkie rany. Zniszczeniu uległo wiele składów. Mieszkańców całej dzielnicy ogarnęła panika. Przyczyna eksplozji nie jest znana.

Krwawa rocznica konstytucji weimarskiej. Starcia uliczne „reichsbannerów“ z nacjonalistami. Bawaria nie chce flag republikańskich.

Berlin, 11 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Dzisiejszy uroczysty obchód w Reichstagu 6-ej rocznicy konstytucji weimarskiej odbył się w obecności prezydenta Hindenburga i członków rządu. Po przemówieniu d-ra Platza zabrał głos kanclerz Rzeszy Luther, wnosząc okrzyk na cześć zjednoczonych krajów niemieckich w republice.

W dalszym ciągu dzisiejszej uroczystości odbyła się defilada wojskowa, na której prezydent Rzeszy wydał śniadanie, w którym wzięli udział ministrowie i wyżsi urzędnicy oraz przedstawiciele stronnictw z wyjątkiem wszech Niemców i komunistów. Wszystkie budynki rządowe były ozdobione flagami o barwach republikańskich. Domy prywatne były słabo udekorowane.

Uroczyste obchody odbyły się również w Monachium, Dreźnie, Hamburgu i innych miastach Rzeszy.

Berlin, 11 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wobec licznych starć między organizacjami pravicowymi reichsbannerami i

policią uliczną patrole policyjne zostały wzmocnione.

Tajne bojówki nacjonalistyczne.

Gdańsk, 11 sierpnia

Agencja Wschodnia.

Polícia w Meklenburgu wykryła składy broni i amunicji, należące do organizacji nacjonalistycznej, „Jung-deutscherrden“.

Broń skonfiskowano, winnych ukrywania jej jednakże nie aresztowano.

Kryzys w przemyśle budowlanym.

Berlin, 11 sierpnia.

Agencja Wschodnia.

Trudna sytuacja w przemyśle budowlanym nie doznała jak dotychczas żadnych zmian na lepsze.

W całym państwie niemieckim ma być zwolnionych od pracy razem około 600 tysięcy robotników budowlanych. Przedstawiciele przemysłu budowlanego usprawiedliwiają się niemożnością prowadzenia robót z powodu zbyt wygórowanych płac robotniczych, nato-

miast robotnicy starają się uzyskać, nie bacząc na oporne stanowisko przedsiębiorców, stawki płacy wyższe nawet od stawek przedwojennych.

Sytuację przedsiębiorców utrudniają niezwykle wyśrubowane ceny na materiały budowlane.

Bawaria nie chce flag republikańskich.

Berlin, 11 sierpnia.

Agencja Wschodnia.

Władze bawarskie zabroniły dekorowania domów w dniu dzisiejszym, jako w rocznicę konstytucji weimarskiej, flagami republikańskimi, polecając dokonać dekoracji flagami o barwach bawarskich.

Protesty przeciwko ustawie celnej.

Berlin, 11 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Pisma lewicowe ogłaszają protesty przeciwko przyjęciu przez Reichstag w dniu wczorajszym w drugim czytaniu ustawy celnej, którego dokonano przez demonstracyjne opuszczenie izby przez socjalistów.

Wydalenie optantów niemieckich z Polski odbyło się zupełnie prawnie.

Potwierdza to niemiecki minister spraw zagranicznych.

Berlin, 11 sierpnia.

Na aide memoire rządu polskiego, wreczony przez posła polskiego w Berlinie rządowi niemieckiemu, odpowiedział ministerstwo spraw zagranicznych Rzeszy w następujący sposób:

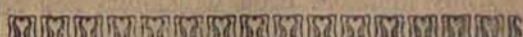
Według danych generalnego konsulu latu w Poznaniu na ogólną liczbę 20 tysięcy optantów niemieckich, którzy mieli opuścić Polskę do dnia 1. b. m., opuści Polskę w rzeczywistości 17 tysięcy. Reszta, tj. 3 tysiące, podpada pod porozumienie między niemieckim poselstwem w Warszawie a polskim ministerstwem spraw zagranicznych, według którego to porozumienia ma być przyznana im zwłoka na podstawie wzajemności. — Natomiast z 14—15 tysięcy optantów polskich, opuści Niemcy za ledwie 3 i pół tysiąca. W tym względzie zawinił rząd polski o tyle, że nie doreczył, jak to było przewidziane w umowie wiedeńskiej, listy optantów, skutkiem czego wezwani do opuszcze-

nia Niemiec mogli być dostarczone z opóźnieniem. W każdym jednak wypadku cyfry te wykazują, że większość optantów niemieckich opuściła Polskę, natomiast optantów polskich przebywa większość na terenie Rzeszy. Strony prawnej wydalenia optantów rząd niemiecki nigdy nie kwestionował.

Ministerstwo spraw zagranicznych zwraca jednak uwagę na to, że poselstwo niemieckie w Warszawie wielokrotnie i to do ostatniego czasu czyniło próby, dojścia z rządem polskim do porozumienia, zmierzającego do obustronnego zrezygnowania z wydalenia optantów, oraz, że rząd Rzeszy wszystkie środki przymusowe stosować będzie w przyszłości dla tego i o tyle, o ile rząd polski będzie stosował wobec optantów niemieckich w Polsce.

W rzeczywistości jednak rząd polski doreczył optantom niemieckim dnia 5 b. m. dalsze nakazy opuszczenia kraju w ciągu 48 godzin, co zniewoliło rząd

niemiecki do zastosowania tych samych środków. Jedynie od rządu polskiego zależy wzajemne zrezygnowanie stosownie do propozycji rządu Rzeszy, z wydalenia optantów, którzy d. 1 listopada br. lub 1 lipca r. p. mają wyemigrować i tym samym oszczędzić światu smutnego widowiska, dwukrotnie się powtarzającego. Za wydalenie przymusowe odpowiedzialność moralna spada wobec tego jedynie na rząd polski.



Czy Darwin ma rację?

Groteska, z której cały świat się śmieje!

z 3 cudownymi małpami (czytaj proces w Dayton)



OGŁOSZENIE.

Niniejszem podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 4 sierpnia r. b. odbyło się w myśl obowiązujących przepisów art. 68 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. losowanie ustępującej jednej trzeciej części członków Zarządu Kasy Chorych m. Łodzi oraz ich zastępców.

Wylosowani zostali członkowie Zarządu pp.: Kałużyński, Kazimierzczak, Pałkowski i Dr. Weissberg oraz zastępcy pp.: Danielewicz i Demekel, wszyscy z grupy ubezpieczonych.

Akt losowania nie obejmował członków Zarządu oraz zastępców z ramienia grupy pracodawców, gdyż zrzekli się oni uprzednio swoich mandatów.

Wybory uzupełniające dokonane zostaną w dniu 11-go września r. b. na rozpisaniem już w tym celu posiedzeniu Rady Kasy Chorych m. Łodzi.

Do chwili dokonania wyborów uzupełniających wylosowani członkowie Zarządu sprawują nadal swoje dotychczasowe mandaty.

Kasa Chorych m. Łodzi
(-) Dr. Kałużyński (-) F. Kałużyński
w. z. Dyrektor Przewodn. Zarządu
Łódź, dn. 10 sierpnia 1925 r.

SZYLDY I REKLAMY

stylowo wykonywa po cenach konkurencyjnych na warunkach b. dogodnych

ARTYSTYCZNY ZAKŁAD MALARSKI

J. KRAUSE
ZAWADZKA 23 TEL. 42-31

Posiadacz niewielkiego kapitału

może mieć w zupełności byt zapewniony wchodząc jako spółnik do bardzo zyskownego interesu.

Oferty „Reklama Polska“
Nawrot la m. 23 sub. do 3000.

Samochód ciężarowy „BENZ“

5 tonnowy 50 P.S. prawie nowy okazuje do sprzedania.

Wiadomość warsztat reperacyjny „AUTO“, ulica Południowa 80.

Piotrkowska 108. Piotrkowska 108.

Restauracja „Galusiński“

POLECA swej stałej klienteli smaczne i dobre obiady i kolacje o każdej porze dnia od godziny 10 rano do 12 w nocy. — Bufet obficie zaopatrzony we wszelkiego rodzaju likiery, wina krajowe i zagraniczne jak również smaczne zakąski.

Młodzi, energiczni MĘZCZYŹNI

wład. polskim językiem mogą się zgłosić ul. św. Jerzego № 20 w podwórzu na lewo.

Tyg. Ilustr. „Strzecha Rodzinna“
8054-3

MEBLE

kompletne urządzenia — **MEBLE** oraz pojedyncze — poleca w wielkim wyborze na najdogodniejszych warunkach

I. M. TERKELTAUB
— 12 NARUTOWICZA 12 — (w podwórzu).

NA RATY! — ZA GOTÓWKĘ!

Podania, Rekursy

porady prawne, sprawy hipoteczne — łatwiej

Biuro „ADMINISTRATOR“
Piotrkowska 20, tel. 28.08.

Popieranie podwyższych

Kupicie 100.000 na rzecz podwyższych

LEKARZE-SPECJALIŚCI

zalecają do pielęgnowania „cienka dz. eclecego“

Puder, Mydło i Krem bez Szołmeny. Puder leczy wszelkie dolegliwości skóry, mydło zapobiega takowym, krem zaś stosuje się wóczas, co działanie samego tylko pudru okazało się niedostateczne.

Wiadomości bieżące.

SIERPIEŃ

12

SRODA

Dziś: Klary P
Jutro: HipolitaWschód słońca o g. 4.10
Zachód o g. 7.16
Wsch. księżycy o g. 10.17
Zachód o g. 11.29
Długość dnia 15.29
Ubyte dnia g. 1.09

Osobiste.

W dniu wczorajszym powrócił z urlopu wypoczynkowego Dowódca Okręgu Korpusu nr. 4, generał Dywizji Władysław Jung i objął urzędowanie.

1902, 1903 i 1904

Co czwartek urządza komisja poborowa dla tych roczników.

Jak nam komunikuje oddział administracyjny komisariatu Rządu, dodatkowo komisja poborowa dla roczników 1904, 1903 i 1902 urzędować będzie w Łodzi w lokalu przy ul. Traugutta 10 co czwartek każdego tygodnia o godz. 8 min. 30 rano. b.

Rubryka „przynależność państwowa”

winna być w paszporcie wypełniona.

Ostatnio władze gdańskie szykanują obywateli polskich, nie posiadających w paszporcie wypełnionej rubryki przy należności państwowa.

W związku z tem władze administracyjne przypominają, że każdy obywatel wyjeżdżający z kraju musi bezwzględnie mieć rubrykę tę w paszporcie wypełnioną i na to zwracać będą uwagę również i kontrolujące władze polskie.

Nie wolno mieć broni bez pozwolenia.

Władze administracyjne wydały zarządzenie by grzywna wyznaczona za nielegalne posiadanie broni była zamieniona na areszt o ile ukarany nie posiada pieniędzy, oraz na więzienie, o ile ukarany posiadał broń wojskową bez zezwolenia.

Czytajcie gospodynie i sprawdźcie, czy służące nie pobrały „koszykowego”

W dniu wczorajszym przy dużym przywozie pobierano za masło 5 zł. do 5,50 śmietankowe 5,70 — 6,20, jajka 1,60 — 1,90, ser 1,60, mleko 35 gr. litr ziemniaki 14 gr. kilo, kapusta 25 — 26 gr. kalafior 30 — 80 gr. ogórki 10 — 30 gr. marchew 25 — 30 gr., i buraki 18 — 25 groszy.

Telefony w szpitalach miejskich. Po przyjęciu do wiadomości uchwały prezydium magistratu, delegacja wydziału zdrowotności publicznej, wychodząc z założenia, że tylko przez założenie telefonów w szpitalach „Marii Magdaleny św. Aleksandra i w Chojnach da się osiągnąć oszczędność w pracy tych instytucji, postanowiła na wniosek komisji gospodarczej ponownie zwrócić się do prezydium z prośbą o wyrażenie swej zgody na założenie telefonów w wyżej wzmiankowanych szpitalach.

„Czy Darwin ma rację?”

W Ameryce za lby się biorą, dając do rozwiązania tego zagadnienie, a Europa śmieje się! Świat cały śmiać się będzie nad genialnym pomysłem Wiljama Foxa przedstawienia tego zagadnienia w świetnej 6-cio aktowej grotesce pod tytułem

„Czy Darwin ma rację?”

W niedzielę dn. 16 b. m. w rocznicę śmierci długoletniego Członka naszego

Zarządu

b. p. MAURYCEGO FELIXA

odbędzie się o godz. 11-ej przed południem w synagodze T-wa „Linias-Hacholim” Południowa 19, nabożeństwo żałobne, na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych Zarząd T-wa Niesienia Pomocy Biednym Chorym „Linias-Hacholim”.

Budujesz za rządową pożyczkę, więc nie wolno ci będzie spekulować komornem.

Komitety rozbudowy miast przyznały obecnie specjalne regulaminy, opracowane przez komisariat do spraw rozbudowy miast przy ministerstwie skarbu.

Główne wytyczne regulaminu postanawiają, iż kredyty budowlane użyte być winny przede wszystkim na budowę mieszkań jedno, dwu i trzypokojowych. Regulaminy te określają również sposób przyjmowania od petentów podań, prze prowadzania podziału kredytów i kontroli robót. Przy dysponowaniu kredytu mi uwzględniana winna być następująca kolejność:

- 1) kooperatywy i instytucje, budujące domy nieobliczone na zysk,
- 2) osoby i przedsiębiorstwa prywatne, mające domy na wykończeniu i projektujące nowe budowy.

3) zarząd miejski.

4) na remont i rezerwę dla grup poprzednich.

Każda z tych grup dzieli się na następujące podgrupy:

1) budynki wyprowadzone pod dach, których wykończenie może nastąpić w bieżącym sezonie budowlanym.

2) budynki rozpoczęte, których budowa może być doprowadzona pod dach w bieżącym sezonie budowlanym.

3) budynki projektowane, do których budowy jeszcze nie przystąpiono.

Regulamin kładzie szczególny nacisk na uwzględnienie sprawy budowy domów mieszkalnych dla robotników. Niemniej silnie podkreślona jest sprawa żądania od budujących przedstawienia sposobu określenia przyszłego komornego.

Abecadło rezerwistów roczników 1899 i 1900
Kiedy i jak mają się stawić na ćwiczenia.

W myśl zarządzenia władz wojskowych, stawiennictwo mężczyzn urodzonych w latach 1899 i 1900 na ćwiczenia rezerwistów, odbywać się będzie w następującym porządku:

Po powiatowej komendy uzupełnień mają zgłosić się rezerwiści, których na zwiska zaczynają się na litery A, B, C, i D dnia 24 bm.; na litery E, F, G, H, CH, I, J, w dniu 25; na litery K, L, Ł.

M. N. O. i P. w dniu 26 bm. a pozostali w dniu 27 bm.

Wszyscy rezerwiści winni przynieść ze sobą posiadane dokumenty wojskowe, a szczególnie książeczki wojskowe.

Od stawiennictwa zwolnieni są tylko ko ci, którzy już odbywali ćwiczenia tegoroczne, lub ci, którym czas ćwiczeń przesunięty został na rok następny.

O konsolidację organizacji kupieckich.
Narady stowarzyszeń kupców.

Wobec ciężkiego kryzysu, jaki przechodzi obecnie kupiectwo łódzkie, postanowiono nawiązać rokowania w celu połączenia wszystkich stowarzyszeń kupieckich w jedną organizację.

Jak dotychczas skłonności do tej fuzji wykazują stowarzyszenia przy ulicy Piotrkowskiej 10, Południowej 15 i stowarzyszenie branży galanterijnej.

Pozatem drobne stowarzyszenia kupców również mają się połączyć w jedną organizację.

Obecnie sprawa ta jest decydowana w łonie poszczególnych stowarzyszeń, poczem przedstawiciele tych organizacji będą się naradzali nad formą zjednoczenia.

Za rzeźnikami podążają właściciele piwiarni i twierdzą, że wieprze podrożały.

W dniu wczorajszym do oddziału walki z lichwą przy komisariacie rządu zgłosiła się delegacja właścicieli piwiarni z prośbą o zaakceptowanie podniesionego cennika na wyroby mięsne i wieprzowinę, a to z powodu podwyższenia tych cen przez rzeźników.

W odpowiedzi, zastępca kierownika oddziału walki z lichwą pan Kowalski oświadczył, że podwyższenie cen mięsa przez cech rzeźników jest karygodnym paskarstwem ze strony cechu, który chciał wykorzystać przejściową hausse dolarową aczkolwiek wiadomo jest,

że cena wieprzowiny nie uległa zmianie.

Organa policji prowadzą ścisłą kontrolę sklepów rzeźniczych i cały szereg paskarzy pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej.

Pan Kowalczyk wzywał właścicieli piwiarni by o każdym wypadku podwyższenia cen przez rzeźników donosili komisariatowi rządu w celu ukarania winnych.

Ostatecznie delegacja właścicieli piwiarni, wycofała podwyższony cennik obiecując pomoc przy zwalczaniu lichwy rzeźników

Szoferzy magistracy nie mają prawa jazdy

Związek szoferów interwenjuje.

Jak już donosiliśmy, szoferzy zatrudnieni w pogotowiu miejskim zażądali utrzymania 8-godzinnego dnia pracy i podwyższenia płac.

Magistrat jednak nie odpowiedział dotychczas na wystawione przez szoferów żądania, lekceważąc je w zupełności.

Tymczasem związek automobilistów stwierdził, że ciężarowymi samochodami magistratu kierują szoferzy, nieposiadający prawa jazdy, wobec czego związek postanowił założyć protest i domaga się przyjęcia innych szoferów. b.

Na linii Wieruszów-Jaski podjęto pracę.

Jak już donosiliśmy, wybuchł strejk robotników zatrudnionych przy budowie linii kolejowej Wieruszów-Jaski wskutek zbyt niskich zarobków robotników.

W celu zlikwidowania strejku okręgowy inspektor pracy pan Wojtkiewicz wydelegował na miejsce inspektora pracy 19 obwodu w celu zwołania konferencji i zażegnania zatargu. b.



„DZIEŃ I NOC” ANSKIEGO W ŁÓDZ.

W sobotę, 15 sierpnia br. rozpocznie swe występy w Teatrze „Scala” znakomity zespół artystów teatrów miejskich ze Lwowa ze sławnym artystą p. Karolem Adwentowiczem na czele.

Wiadomość ta ucieszy niezawodnie wielbicieli talentu p. Adwentowicza, który w „Dniu i nocy” gra rolę Reb Dona, następującej olbrzymie pole do popisu.

Wspaniała ta legenda dramatyczna grana jest przez wymieniony zespół koncertowo, co znalazło swój wyraz w prasie, która tak we Lwowie jak i w Krakowie jednogłośnie orzekła, iż wystawienie „Dnia i nocy” przez tenże zespół przypominało najświetniejsze czasy teatru t. j. epokę Pawlikowskiego.

Sama sztuka jest wedle sprawozdań tejże prasy w napięciu silniejsza a w budowie o wiele lepiej skonstruowana od „Dybuka”, który dla swej piękności zyskał w Łodzi rekordowe powodzenie.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś po raz drugi „Gdy mężowie zdradzają...” świetna farsa Hennequina i Webera, która owacyjnie była przyjmowana na wczorajszej premierze. Rozbawiona publiczność wśród akcji darzyła wykonawców długo niemiłkającymi brawami. Sądząc po wczorajszej, bardzo udanej premierze na którą złożyły się pieniąca się szampańskim humorem treści i koncertowa gra artystów „Gdy mężowie zdradzają...” długo utrzyma się na repertuarze teatru letniego, w rólach głównych zbierają triumfy pp. Moraska, Jerzmanowska, Szubert, Fabisiak i Magnuszewski.

LETNI TEATR POPULARNY.

Dziś i dni następnych o godzinie 9-ej wiecz. znakomita pełna zabawnych powikłań i sytuacji trzyaktowa lekka komedia p. t. „W pułapce” w wykonaniu pp. Bronowskiej, Zielińskiej, Marzyckiej Puchalskiego, Urbańskiego, Belkowskiego i reżysera Bieleckiego.

Kasa czynna od 12 do 3 i od 5 do 10 wieczorem.

Dzieci łódzkie w Hallerowie. W Hallerowie na Pomorzu przebywa obecnie większa ilość dzieci, które przebyły ku racy w Busku i Clechocinku, wysłane tam przez łódzką kasę chorych.

Dzieci wraz z wychowawczyniami mieszkają w obszernych podwójnych i odpowiednio zabezpieczonych namiotach każde posiada własne łóżko i koce. Pożywienie otrzymują dzieci 5 razy dziennie, to też nie dziwnego że wizytatorzy skonstatowali wielką poprawę zdrowia i dzieci te z całym spokojem przetrzymują nadchodzącą zimę.

NADOBNE ŁÓDZIANKI
SZLACHETNI ŁÓDZIANIE

Pragnąc godnie z Wami się pożegnać, zapraszamy Was do kinoteatru

LUNA

na nasz ostatni występ gdzie się pokażemy w dramacie zakazanej miłości p.t.

„A IMIĘ JEJ --- KOBIETA”

BARBARA LA MARR
RAMON NOVARRO.

Zatarg w zakładach przemysłowych Poznańskiego.

Inspektor pracy interwenjuje.

Jak wiadomo w fabryce I.K. Poznańskiego wybuchł strajk, gdyż firma nie uwzględniła żądań robotników, którzy domagali się podwyższenia zarobków przy wyrobie towarów jesiennych, który jest znacznie trudniejszy niż przy towarach wyrabianych poprzednio.

Strajk trwa już przeszło tydzień i objął kilkuset robotników, którzy pracowali na 4 warsztatach.

Gdy strejk się przedłużał robotnicy zgłosili się do związków zawodowych, lecz te niechęć interwenjować, gdyż organizacje zawodowe z zasady nie zgadzają się na to by robotnik pracował na 4 krosnach, której to reorganizacji pracy związki zawodowe nie zaakceptowały.

Robotnicy widząc, że pozostali pozostawieni własnym losom zwrócili się w dniu wczorajszym ponownie do okręgowej komisji związków zawodowych z prośbą o interwencję, gdyż firma jakoś nie kwapi się z uruchomieniem warsztatów.

Jednak sekretarz okręgowej komisji Napierański wyjaśnił delegacji słuszne stanowisko związku włókienniczego i oświadczył, że tylko wówczas związek mógłby interwenjować, gdyby robotnicy odrzucili pracę na 4 krosnach, a jedynie byłaby aktualną sprawą polepszenia bytu przy pracy na 2 krosnach.

Nic nie zyskawszy w okręgowej komisji, delegacja udała się do inspektora pracy i okręgowy inspektor pan Wojtkiewicz, wyznaczył na czwartek wspólną konferencję w celu zlikwidowania za targu. b.

Miljon dolarów nagrody!!!

Chcąc rozstrzygnąć ostatecznie słusność teorii Darwina „Kurjer” w Dayton ogłosił konkurs z nagrodą jednego miliona dolarów za najlepsze rozwiązanie tej kwestii. Zadania tego podjął się słynny darwinista amerykański, profesor Knox. Jego cudowna przemiana w małpe wraz z całym otoczeniem zapewniła mu wygraną. Niezwykle doświadczenie prof. Knoxa zostało uwiecznione w 6-cio aktowej grotesce Williama Foxa pod tytułem:

„Czy Darwin ma rację?”

Oczywiście w grotesce tej występują cudowne o wszechświatowej sławie 3 małpy Fox Filmu.

Rosyjski zjazd emigrancki.

Kolonja rosyjska w Paryżu zwoluje w końcu roku zjazd organizacji rosyjskich na emigracji w celu zjednoczenia akcji emigracji rosyjskiej przeciwko władzy sowieckiej i wznowienie walki przeciwko tej władzy i międzynarodowemu komunistycznemu.

Prace przygotowawcze prowadzi komitet organizacyjny, na czele którego stoi p. Tretjakow, prezes związku rosyjskich kupców, finansistów oraz przemysłowców we Francji.

Damska restauracja.

Spółczesne znaczenie spełnia damska restauracja. Nigdzie kobiety nie są tak narażane na natrętność mężczyzn, jak w lokalach restauracyjnych.

Obsługa i goście — wyłącznie kobiety.

Do jakiego wieku chłopcy mogą się tam akazywać w towarzystwie swych matek nie jest ściśle określone; zależy to od ich stopnia rozwoju.

Karta dań jest wyłącznie zastosowana do gustu kobiecego.

Ponieważ Kanada jest „sucha”, więc w damskich restauracjach nie ma trunków alkoholowych.

W Warszawie zmarł tragiczną śmiercią

B. P.

Jakób Natanson

Adwokat, radca prawny Centrali związku kupców w Warszawie.

Zmarły należał do najczynniejszych obrońców sprawy kupieckiej.

Zgon Jego wywołał szczery żal w szeregach kupiectwa.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Central. Stow. Kupców i Przemysłowców Wojew. Łódzk. Piotrkowska 10.

Chleba naszego powszedniego daj nam po tańszej cenie.

Jak już donosiliśmy, oddział walki z lichwą przy komisariacie rządu wszczął energiczną akcję w celu obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby.

W rezultacie po odbytej konferencji z piekarnikami na której kierownik oddziału walki z lichwą pan Kowalczyk domagał się obniżenia cen chleba do 80 groszy, w dniu wczorajszym cech maj-

strów piekarskich nadesłał zawiadomienie, że postanowił obniżyć cenę chleba 2-go gatunku do 70 groszy za bochenek, pozostawiając bez zmian cenę chleba gatunku pierwszego (85 groszy).

Cech wyjaśnia, że ostatnio cena mąki wzrosła jednakże przy najbliższej okazji również i te ceny chleba zostaną obniżone.

W hotelach będzie brudno, w restauracjach — samousługa.

Pracownicy gastronomiczno-hotelowi grożą strejkami.

Niedawno temu centrala związku gastronomiczno-hotelowego przestała centrali stowarzyszenia właścicieli restauracji, hoteli, pensjonatów kawiarni i t. p. żądanie zawarcia umowy głównej z pracownikami tych zakładów w celu uniknięcia zatargów, jak również zniesienie napiwków w hotelach i dopisywania do rachunków 25 procent dla personelu.

Sprawę tę omawiano na zjeździe pracodawców w Warszawie, na którym obecni byli również właściciele tych zakładów w Łodzi.

Uo dłuższych debatach, po wysłuchaniu delegatów poszczególnych miast a zwłaszcza Łodzi, postanowiono żadnych umów nie zawierać.

Na skutek tej decyzji, odbędzie się w najbliższych dniach posiedzenie komitetu wykonawczego centrali związku gastronomiczno-hotelowego w Łodzi, na którym przyjęta zostanie uchwała o strejku protestacyjnym w wszystkich zakładach gastronomiczno-hotelowych w kraju, przyczem uchwała ta przedstawią do aprobaty na mającym się niebawem odbyć 5-tym kongresie związku.

Również w myśl uchwały międzyrodowego zjazdu związków gastronomiczno-hotelowych postanowiono opodatkować wszystkie związki na utworzenie funduszu strejkowego, aby pracownicy strejkujący w obronie swego bytu mieli możliwość przetrwania bezrobocia.

Raj na ziemi — w mieszkaniu p. Bokzin.

Znaleziono tam dziewczynę w stroju Ewy.

W ostatnich tygodniach dał się zauważyć w Łodzi olbrzymi wzrost liczby potajemnych domów publicznych i schadzek. Władze policyjne przystąpiły wobec tego do energicznego likwidowania tych nielegalnych przytułków wesołych cór Koryntu.

Między innymi zaobserwowano iż do mieszkania niejakiej Dory Bokzin, Piotrkowska 41, przychodzi jącej podejrzani osobnicy oraz młode kobiety. Po dłuższej obserwacji zdołano niezbicie stwierdzić, iż Bokzin utrzymuje w swym mieszkaniu dom schadzek. Pewnego dnia po wejściu do mieszkania Bokzin jakiejś młodej pary władze policyjne

wkroczyły do lokalu. W ostatnim pokoju znaleziono ukrytą młodą dziewczynę w stroju prababki Ewy. Zwolenniczką kultu nagości okazała się niejaka S. L., którą przesłano do urzędu sanitarno-obyczajowego. Dalsze śledztwo ustaliło, iż Bokzin prowadziła dom schadzek na wielką skalę i posiadała cały szereg nieletnich „pensjonarek”, które stręczyła do nierządu w celach zysku.

Bokzin od dłuższego czasu już utrzymywała się ze stręczenia do nierządu i przed kilkoma laty władze policyjne zlikwidowały dwa jej domy schadzek przy ulicy Andrzeja 7 i Traugutta 16.

Fałszywy bilon w obiegu.

Od dłuższego już czasu w powiecie kaliskim pojawiły się w obiegu znaczne ilości fałszywego bilonu: dziesięcio-, dwudziesto- i pięćdziesięciogroszówek.

Fałszyfikaty były nader starannie wykonywane, tak że na pierwszy rzut oka nie można ich było odróżnić od prawdziwych monet.

Po dłuższym dochodzeniu władze policyjne wpadły na trop fałszerzy i ustalili, że fałszyfikaty puszczają w obieg kowal Adam Rojek i żona jego He-

lena zamieszkali we wsi Osmałin pod Zduńską Wolą.

Przeprowadzona w mieszkaniu Rojeków rewizja dała nadspodziewane wyniki. Ujawniono precezyjne skonstruowaną fabryczkę fałszywego bilonu, przy czym jak się okazało była to oryginalna konstrukcja Rojka, kowal z zawodu, sam wykonał odpowiednie formy i przyrządy. Równocześnie znaleziono znaczne ilości gotowych fałszyfikatów.

Fałszerzy aresztowano i przekazano władzom sądowym.

Obniżenia podatku obrotowego od przędzy i odpadków

domaga się kupiectwo łódzkie.

W związku z rozporządzeniem wykończonym, jakie ogłoszone zostanie niebawem do opublikowanej już nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym (Dziennik Ustaw nr. 79) stowarzyszenie kupców m. Łodzi wystosowało obszerny memoriał do ministra skarbu oraz ministra przemysłu i handlu z prośbą o zaliczenie przędzy i odpadków do rzędu surowców, korzystających w myśl art. 7 punktu b. nowej ustawy z ulgowej stawki, wynoszącej tylko pół proc. podatku od obrotu.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu uchwalono zwołać na czwartek dnia 13 b. m. walne zebranie członków stowarzyszenia z udziałem delegacji innych organizacji gospodarczych celem omówienia wysoce niepokojącej sytuacji w dziedzinie stosunków kredytowych. Głównym tematem obrad będą przeto kwestje ochrony kredytu towarowego, podważonego niemal całkowicie coraz częściej wypadkami niewypłacalności najpoważniejszych firm prowincjonalnych. Jednocześnie omówiona zostanie chaotyczna sytuacja, wytworzona w przemyśle i handlu ostatnimi wahaniem waluty.

Na pogrzeb tragicznie zmarłego adw. Natansona, radcy prawnego centrali związku kupców, gorliwego szermierza interesów najszerzych warstw kupieckich, stowarzyszenie wydelegowało specjalną reprezentację, pragnąc w ten sposób uczcić pamięć i zasługi zmarłego.

Kronika policyjna.

Bójka w mieszkaniu.

Podczas bójki w mieszkaniu przy ul. Zagajnikowej 73, brukarz 30-letni Stanisław Sobierajczyk odniósł 2 rany ciężkie. Lekarz pogotowia opatrzył go.

Bocian w więzieniu.

W więzieniu przy ulicy Kopernika nr. 29, dostała bólów przedporodowych 26-letnia krawcowa Walerja Kowalska. Lekarz pogotowia odwiózł położnicę do przytułku przy ulicy Narutowicza.

Przy pracy.

18-letni pracownik przy robotach kanalizacyjnych Józef Kuleszka został przygnieciony windą na rogu Przejazd i Piotrkowskiej. — Lekarz pogotowia udzielił mu pomocy.

MILJON DOLARÓW

ofiarował „Kurjer”, wychodzący w Dayton na rozwiązanie zagadnienia:

„Czy Darwin ma rację?”

Blizsze szczegóły podane będą wkrótce w słynnym filmie Foxa

Czy Darwin ma rację?

BRYLANTY w kinoteatrze **„Luna”**

do obejrzenia od czwartku.

Napad bandycki na ul. Sienkiewicza

znalazł wczoraj swój epilog przed krótkimi sądownymi.

Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Wilkowskiego, w asystencji sędziów Zienkiewicza i Przegalińskiego rozważał w dniu wczorajszym sprawę 35-letniego Jakóba Karpa oskarżonego o napad bandycki na Hirszberga.

Okoliczności tej sprawy są następujące:

Dnia 13 marca 19125 r. w Łodzi wieczerem właściciel kantoru wymiany Leon Hirszberg (Piotrkowska nr. 24) przechodził wraz z biuralistą swym Kazimierzem Rochwergierem ulicą Sienkiewicza. Rochwergier nosił pod pachą teczkę, zawierającą

30.000 złotych,

pochodzących z obrotu dziennego w kantorze jego szefa.

Gdy obaj znaleźli się około posesji nr. 2 na ul. Sienkiewicza, jakiś osobnik doskoczył z tyłu do Rochwergera,

wyrwał mu siłą z pod pachy teczkę, poczem błyskawicznie wpadł do domu nr. 2.

Na wszczęty alarm nadbiegli posterunkowy Pięta, a zauważywszy w podwórzu posesji nr. 2, iż osobnik ów znajduje się na dachu i zdążyła sąsiednia posesja Narutowicza nr. 21, zagroził mu drogę, oczekując go przy wyjściu z tejże posesji.

Po chwili osobnik ten wyskoczył na ulicę Narutowicza i pobiegł w kierunku ulicy Kilińskiego,

porzucając jednocześnie teczkę.

Jednakże posterunkowy

zdołał go ująć.

Jak się okazało był to Jakób Karp.

Rochwergier w zatrzymanym poznał natychmiast

sprawcę kradzieży.

Poszkodowany na miejscu sprawdził zawartość teczek i stwierdził brak 3 tysięcy zł., około 300 dolarów i złotych monet.

Wówczas Karp, przyznawszy się do kradzieży wyjaśnił, że w czasie przesażenia parkanu teczka się otworzyła i część jej zawartości rozsypała się, poczem wskazał miejsce owo, gdzie istotnie część pieniędzy znaleziono.

W zamku drzwi wejściowych w bramie domu przy ulicy Sienkiewicza nr. 2 znaleziono podrobiony klucz, przy pomocy którego zdołał drzwi zamknąć i uciec w kierunku sąsiedniej posesji.

PRZEWÓD SĄDOWY.

Oskarżony brunet, wzrostu średniego z wąsem sumiastym, z zawodu szewc od 18 do 20 roku służył w policji państwowej, jako starszy przodownik nie przyznaje się do inkryminowanego mu czynu, tłumacząc się, iż szedł na dworzec, gdyż wybierał się w podróż do Piotrkowa po teściową, albowiem żona jego miała wkrótce zostać matką, co też i miało miejsce.

Przewodniczą: Czy oskarżony zo-

stał wydalony ze służby i za co?

Oskarżony: Tak, za pilność. Przeszłość moja jest nieskazitelna wysoki trybunał, odpowiada. Ktoś biegł opowiada dalej. Takie fatum już mnie prześladało. Było tam może 150 osób. Miałem przy sobie własne 10 zł., które mi zabrano.

Św. Józef Hirszberg poszkodowany opisuje cały przebieg napadu szczegółowo.

Przewodniczący: Czy ten sam był zatrzymany, który siedzi na ławie oskarżonych?

Świadek: Tak ten sam. Widziałem tylko ręce, twarzy nie widziałem.

W tem miejscu oskarżony zapytuje świadka dlaczego uderzył go w twarz.

Św. Rochberger stwierdza, że gdy ujęto oskarżonego, ostatni wskazując na świadka orzekł: „to ja temu panu wyrwałem torebkę, idź pan na Narutowicza nr. 21 tam pan znajdzie pieniądze“.

Św. Jackowski zeznaje, że krytycznego wieczora był u oskarżonego po odbiór należnych mu 20 zł., żona powiedziała, że mąż wyjechał.

Św. Jewczyński, wywiadowca, który prowadził śledztwo stwierdza, że przy oskarżonym znaleziono nóż szewcki, lampkę elektryczną, czapkę zimową i klucz.

Dozorczeni domu nr. 2 przy ulicy Sienkiewicza Antonina Olejniczak nic nowego do sprawy nie dodaje.

Na tem zakończono badanie świadków.

Następnie przewodniczący udziela głosu prokuratorowi Hermanowi, który w swej mowie zaznacza, iż wina pod sądowego została w zupełności dowiedziona.

Gdyby oskarżony nie popełnił napadu, skąd mógł wiedzieć, że pieniądze się rozsypały na posesji nr. 21 przy ul. Narutowicza.

Nie dokonał on bynajmniej tego z nędy, czapka i klucz to są dowody, że na pad był uplanowany i przeto wnosi o jaknajsurowszy wyrok.

Obrońca oskarżonego adw. Stoniowski nie dziwi się wcale, że podsądny był w posiadaniu 2 czapek, gdyż wybierał się w drogę. Nie ma zdaniem obrońcy dowodów winy, zarzucanych podsądnemu przeto prosi o uniewinnienie.

Licząc się jednakże z ewentualnością prosi o wymierzenie jaknajmniejszej kary, gdyż szkoda, wyrządzona poszkodowanemu nie jest zbyt wielką, oskarżony zaś nie był karany.

W końcu obrona wnosi ostatecznie o wymierzenie lekkiej kary, by nie zrujnowała ona całego życia oskarżonego.

WYROK.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok, na zasadzie którego Jakób Karp skazany został po pozbawieniu praw na 2 lata więzienia, zamieniającego dom poprawy.

Echa zbrojnego napadu pod Piotrkowem.

Sprawcę napadu ujęto z bronią w rękę.

Przed kilkoma dniami dokonano w lesie pytowskim (pod Piotrkowem) zuchwałego napadu na Władysława Małeckiego, przechodzącego przez las z żoną.

Opryszek zrabował Małeckiemu pod groźbą rewolweru 100 złotych. Przed dwa dniami o godzinie 9 wieczorem pod Wołą Blachową okoliczni mieszkańcy zauważyli jakiegoś podejrzanego osobni-

ka, który na widok przechodzących wydobyl broń. Osobnika owego zdołano rozbroić i obezwładnić, a Małeckiego rozpoznał w nim sprawcę napadu na siebie.

Zdołano ustalić, iż aresztowany nazywa się Śniak. Przy aresztowanym znaleziono rewolwer systemu Frommera. Śledztwo w toku.

Choć Gdańsk jest wolnym miastem,

szmuglować zeń tytoniu nie wolno.

Wobec pojawienia się w handlu w Łodzi olbrzymich ilości szmuglowanego tytoniu i papierosów, władze policyjne wszczęły dochodzenie celem wykrycia źródła, z którego konkurencyjne te dla polskiego monopolu tytoniowego wyroby pochodzą.

Na skutek dłuższej obserwacji zdołano ustalić, iż dostawcą jest niejaki Kopel Granek, którego w drodze powrotnej z Gdańska do Łodzi aresztowano pod Łodzią.

Proceder swój przemysłnicy uprawiali w ten sposób, że transporty przywozili z Gdańska koleją, wyładowywując je na mniejszych stacjach, gdzie niema dokładniejszej kontroli, a następnie samochodami przewożąc je do Łodzi.

W samochodzie zatrzymanego znaleziono 400 kg. przemycanego tytoniu gdańskiego, pierwszorzędnego gatunków.

Sprawę przekazano władzom prokuratorskim i skarbowym.

CASINO

— — Dziś i dni następnych! — —

I.

CZAR SCENY

Tragedja lekkomyślnej gwiazdy teatralnej. 7 barwnych aktów z za kulis teatru. W roli głównej uroczą artystką „Paramount Pictures“ **BEBE DANIELS.**

II.

Daisy and Bert Texas

w nowych tańcach ekscentrycznych.

III.

Marek Windheim

ulubieniec publiczn. łódzkiej w nowym repertuarze

Początek przedstawień o godz. 5-tej.

Orkiestra symfoniczna pod dyr. M. SZYMKIEWICZA.

Ceny miejsc od 1 zł.

Wiadomości sportowe.

Piłka nożna.

ZAWODY MIĘDZYNARODOWE WARSZAWA — LWÓW.

Warszawa, 11 sierpnia.

W dniu 20 września odbędzie się w Warszawie doroczny mecz międzymiastowy Warszawa — Lwów. Jednocześnie warszawski OZPN, wysyła drugi team stolicy do Wilna na zawody piłkarskie z reprezentacją Wilna.

WYNIKI ZAGRANICZNE.

Konstantynopol, 11 sierpnia

Slavia (Praga) — Senel Bagtsae 5:0

Berlin, 11 sierpnia.

W dniu wczorajszym Norden Nordwest pokonał mistrza Berlina F.C. Hertha w stosunku 5:1.

Kopenhaga, 11 sierpnia.

W obecności króla duńskiego i wielu urzędowych osobistości rozegrano w stał międzynarodowy mecz Armia duńska — Armia szwedzka, który zakończył się zwycięstwem duńczyków w stosunku 4:2.

Belgrad, 11 sierpnia.

Slovan (Wiedeń) — Jugoslawia F.C. 3:3.

Wiedeń, 11 sierpnia.

Zachodnie Węgry — Dolna Austria 3:0.

Norymberga, 11 sierpnia.

Union Žižków (Praga) — Nuernberger S.V. 3:0.

Mediolan, 11 sierpnia.

Bologna FC. — Genua FC. 2:0. Ostateczny finał o mistrzostwo Włoch.

Leningrad, 11 sierpnia.

Odbły się tutaj zawody międzymiastowe Charków — Leningrad, w których zwyciężył team Charkowa w stosunku 1:0.

Kolarstwo.

ŁÓDZCY KOLARZE W LUBLINIE.

Lublin, 11 sierpnia.

W dniu wczorajszym przybyli do Lublina dwaj łódzcy kolarze, M. Horstein i H. Puppe, którzy niedawno wybrali się w podróż rowerem naokoła świata. Do dziś dnia przebyli już przestrzeń około 1000 kl.

KOLARSKIE MISTRZOSTWA AMERYKI.

Nowy Jork, 11 sierpnia.

Kolarskie mistrzostwa Ameryki rozgrywane corocznie w 18-tu konkurencjach są na ukończeniu. Dotychczasowa klasyfikacja (po 16 konkurencjach) przedstawia się jak następuje: 1) Fred Spencer 30 pkt. 2) Willy Spencer 27 pkt. 3) Bobby Walthour 26 pkt. 4) Walker 21 pkt. 5) Moeskops (Holandia) 18 pkt. 6) Arthur Spencer 14 pkt. 7) i 8) Goulet i Eaton po 9 pkt.

Tennis.

TENNISOWA DRUŻYNA ANGIELSKA W ROZGRYWKACH O PUHAR DAVIS'A.

Nowy Jork, 11 sierpnia.

Amerykański związek tenisowy wyznaczył następującą drużynę reprezentacyjną, która bronić będzie pucharu Davis'a w tegorocznym finale; gra pojedynczo — Tilden i Johnston; gra podwójna para Richards i Tilden. Przeciwnikiem Ameryki w finałowej rozgrywce będzie prawdopodobnie drużyna francuska lub australijska.

„Ubezpieczenie” czy „zabezpieczenie” Dolar-5.60-5.70

Przymusowa oszczędność, jako system walki z bezrobociem.

W półrocznym organie P. K. O. p. t. „Oszczędność” ukazał się poniższy artykuł, który przedrukujemy dla zapoznania licznych obecnie rzesz bezrobotnych z najrozmaitszymi poglądami w sprawie sposobów walki z bezrobociem.

Zastrzegamy się naturalnie, iż czynimy to wyłącznie w celach informacyjnych.

Red.

Najmłodszą gałęzią ubezpieczeń społecznych jest ubezpieczenie od bezrobocia; przedmiotem tego ubezpieczenia jest udzielanie świadczeń pieniężnych ubezpieczenia należą między innymi: fiuzasłużonego braku pracy.

Wszelka organizacja opieki społecznej ma wtedy tylko charakter ubezpieczenia, jeżeli posiada zasadnicze cechy, charakteryzujące to urządzenie go spodarcze.

Do takich charakterystycznych cech ubezpieczenia należą między innymi: finansowe oparcie świadczeń na środkach pieniężnych, przez zainteresowanych systematycznie składanych oraz bezwzględne prawo ubezpieczonego w określonych warunkach do zgóry określonych świadczeń.

W braku wymienionych cech, odnośne urządzenie gospodarcze traci charakter ubezpieczenia, a przybiera postać dobroczynności publicznej, lub też zwykłej opieki państwowej czy innej.

Ażeby dla pewnego zjawiska losowego wywołującego u poszczególnych jednostek straty materialne lub też zażądanie kapitału, stworzyć odnośną formę ubezpieczenia, należy to losowe zjawisko ująć w formę rachunkową. Tylko w razie możliwości ujęcia zjawiska tego w formę rachunkową („ad calculi formam exhibere” — według wyrażenia Leibniza), można mówić o ubezpieczeniu.

Otóż zjawisko bezrobocia jest zjawiskiem gospodarczym tego rodzaju, że — przynajmniej dotychczas — nie można dla niego stworzyć jakichś podstaw rachunkowych, któreby były dostatecznie silnym i trwałym fundamentem, na którym można by było budować gmach ubezpieczeniowy.

Statystyki w dziedzinie bezrobocia są już oddawna prowadzone, zwłaszcza w Anglii. Przy wprowadzaniu w 1911-ym w Anglii ubezpieczenia od bezrobocia, dotyczącego tylko kilku najważniejszych i najmniej podlegających ryzyku bezrobocia zawodów, tj. przede wszystkim dla robotników budowlanych oraz przemysłu maszynowego opierano się na statystyce, prowadzonej przez odnośne związki zawodowe: po krótkim atoli czasie, w związku z kryzysem gospodarczym, wywołanym wojną i ogólnoswiatowymi stosunkami powojennymi, okazało się, że zastosowane materiały statystyczne nie odpowiadają zupełnie rzeczywistości, zwłaszcza, że ubezpieczenie zostało rozciągnięte na ubezpieczenie produkcji i nawet przejściowo (podczas bardzo silnego przesilenia w latach 1920-21) ze świadczeń ubezpieczeniowych korzystały osoby nieubezpieczone.

Obok braku odpowiedniej statystyki przeszkodą do racjonalnego prowadzenia ubezpieczeń od bezrobocia, są między innymi także: bardzo różny stopień ryzyka bezrobocia w zależności od zawodu, uzdolnienia etc. oraz brak solidarności wśród szerokiej rzesz pracowników, tak iż np. przy projekcie wprowadzenia ubezpieczenia od bezrobocia w roku 1900-ym w Bazylei (Szwajcaria), referendum ludowe poważną większością głosów myśli obo-

wiązkowego ubezpieczenia odrzuciło, przyczem wśród głosów odrzucających były też głosy robotników.

Stanowisko swe tłumaczyli oni tem, że z dobrodziejstw ubezpieczenia takiego korzystałby prawie wyłącznie mniej zdolni, słabsi i nieuczciwi. Robotnikom zdolnym przypadłaby natomiast w udziale tylko opłata składek na rzecz często leniwych i nieuczciwych.

Takie były zapatrywania samej klasy robotniczej.

Poważną trudnością w przeprowadzeniu ubezpieczenia od bezrobocia jest samo stwierdzenie braku pracy, a zwłaszcza przyczyny tego braku tj. czy wywołany on jest samowolnie, czy też niezależnie od woli ubezpieczonego pracownika m. in. czy odgrywa tu rolę lenistwo, samowolne porzucenie pracy, strejk etc.

Nie możemy tutaj wchodzić w szczegółowe rozpatrywanie tych wszystkich trudności; zaznaczamy tylko, że niektóre z nich mogą być, przynajmniej częściowo, usunięte przez odpowiednio zorganizowane pośrednictwo pracy etc., związane z samą organizacją ubezpieczeniową.

Ażeby atoli przeprowadzić akcję zabezpieczenia (w odróżnieniu od ubezpieczenia) klasy pracującej na wypadek bezrobocia, można zastosować z wielką korzyścią — system oszczędności.

Trudności wprowadzenia ubezpieczenia od bezrobocia oraz poniżający i demoralizujący charakter dobroczynności publicznej, spowodowały ekonomistów i działaczy społecznych do zastanowienia się nad tą kwestją i szukania innych sposobów jej rozwiązania. Już w roku 1895-ym niemiecki profesor, dr. Georg Schanz, wobec trudności, jakie napotyka na swej drodze wprowadzenie ubezpieczenia od bezrobocia, twierdził, że wogóle należałoby zarzucać myśl ubezpieczenia i szukać rozwiązania omawianego zagadnienia na drodze ustawowego przymusu oszczędności, w myśl którego każdy pracownik byłby obowiązany składać oszczędności na swą książeczkę oszczędnościową, z tem zastrzeżeniem, że podnoszenie pieniędzy z niej mogłoby nastąpić jedynie w razie stwierdzonego niezastępowanego braku pracy i to w określonych nieznacznych sumach.

Organizacyjne przeprowadzenie podobnego systemu przymusowego oszczędności, które może też być niezupełnie ściśle, nazwanem „samoubezpieczeniem” nie przedstawia żadnych trudności.

Takie „samoubezpieczenie” istnieje na podstawach dobrowolnych czy też przymusowych w niektórych związkach i stowarzyszeniach np. Szwajcarskim stowarzyszeniu handlowców, gdzie tego rodzaju „Kasa oszczędności na wypadek bezrobocia” istnieje od 1 stycznia 1907 roku.

Wkłady oszczędnościowe członkowie uskuteczniają regularnie, przyczem stawka roczna może się wahać od 20 do 200 franków. Z chwilą osiągnięcia przez wkłady sumy fr. 200, dalsze składanie oszczędności do tej kasy nie jest obowiązkiem. Wkłady uskuteczniane są na indywidualne książeczki oszczędnościowe, przyczem od stanu oszczędności kasa bonifikuje odsetki w stosunku 3 proc. rocznie. (Posiadamy statut z roku 1913). kasa tworzy dwa odrębne fundusze: 1) fundusz oszczędnościowy i 2) fundusz rentowy. Fundusz oszczęd-

nościowy powstaje ze składek członkowskich i służy na wypłatę zasiłków w razie bezrobocia etc. Zasiłki wynoszą 2 franki dziennie w pierwszym roku członkostwa, 2.10 w drugim roku, fr. 2.20 w trzecim roku itd. do fr. 2.50 po 5 latach członkostwa. Zasiłki w tej wysokości (aż do wyczerpania swe go osobistego funduszu) pobiera się w ciągu 30 dni bezrobocia, w następnym okresie zasiłki redukują się do połowy.

System oszczędności, obok swoich zalet, ma i niedogodności; jedną z najważniejszych wad jest brak dostatecznych funduszy na osobistym rachunku uczestnika, jeżeli bezrobocie spotka go w młodym wieku, gdy nie zdążył jeszcze zebrać dostatecznego funduszu, lub gdy po jednym bezrobociu i naruszeniu stanu swych oszczędności, nie zdążył go dostatecznie uzupełnić.

Ażeby znaleźć remedium na to, zwłaszcza w pierwszym wypadku proponował Schanz, aby gminy miejskie, do których przyłączył robotników ze wsi jest znaczny, nakładały obowiązek na nowoprzybywających robotników, składania pewnej większej kwoty jedno razowo na swe książeczki oszczędnościowe. Wątpimy atoli czy ten sposób da się przeprowadzić.

Sama składka na fundusz oszczędnościowy oraz świadczenia w razie bezrobocia mogłyby być uzależnione od wysokości zarobku lub też od tego zarobku niezależne. Osobiście skłaniałbyśmy się do uniezależnienia składki oraz świadczeń od wysokości zarobku, wychodząc z założenia, że opieka społeczna powinna się ograniczać do minimum i zapewniać pracownikowi tylko „minimum egzystencji”; społeczeństwo winno bowiem myśleć „o” obywatelu, a nie „za” niego.

Składka tygodniowa mogłaby być ustalona np. w wysokości 1 złotego, przyczem dla pracowników sezonowych, którzy mają chroniczne bezrobocie, ale też których płace są większe, składka ta powinna być odpowiednio większa.

Rozpatrując ten projekt, należy mieć również na względzie, że system przymusowej oszczędności m. taakże i te zalety, że będzie świecił przykładem, i że bez wątpliwa dobrowolne składki oszczędnościowe będą przez pracowników bardzo często stosowane, a tem samem będą się zwiększały sumy zasiłków.

Naturalnie, że wkłady dobrowolne będą musiały być zwracane bez zastrzeżeń, i że oprocentowanie tychże będzie dopisywane bezpośrednio do wkładów, a nie do wspólnego funduszu.

„Gdański Przewodnik Gospodarczy”

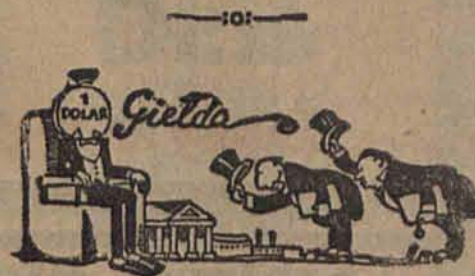
Pod tym tytułem „Przewodnik gospodarczy wolnego miasta Gdańska” (Wirtschaftsführer der Freien Stadt Danzig) ukazała się właśnie księga adresowa na kładem Kafemanna w Gdańsku, zawierająca przeszło 10 tysięcy adresów firm przemysłowych i handlowych na terenie wolnego miasta. Dla instytucji i przedsiębiorstw w Polsce książka ta służyć ma wskazówkami gdzie i komu przesłać mogą firmy polskie oferty, względnie, gdzie jej zażądać.

Wydawcą księgi adresowej jest p. Franke, dyrektor międzynarodowych targów. Celem książki jest ułatwienie kontaktu między kupiectwem polskim i gdańskim, i zbliżenie wzajemne grup gospodarzy do siebie.

Prócz materiału adresowego, zawiera książka część informacyjną i artykuły z dziedziny gdańskiego handlu, przemysłu i portu.

Wczoraj w godzinach popołudniowych panowała trochę mocniejsza tendencja, niż przed południem.

Dolarami obracano po kursie 5,60 — 5,70, było jednak materiału znacznie mniej, niż przed południem sytuację można określić, jako spokojną, tem niemniej w zależności od nastrojów na rynku występuje słabsza lub mocniejsza tendencja w każdym razie nie można już obecnie mówić o mocnym nastroju, jaki panował w ubiegłym tygodniu.



GOTŃWKA.

Dolary 5,185

CZEKI.

Holandja 209,65
Londyn 25,31
Dolary 5,185
Paryż 24,45
Szwajcaria 101,18
Sztokholm 140,11

AKCJE.

Bank dyskontowy 4,90 —
Bank handlowy 4,35 — 4,40
Bank dla handlu i przem. 0,55. 0,57.
Bank Zachodni 1,50
Bank zjedn. ziem polskich 1,60
Spiess 2,25 — 2,30
Częstocice 1,45
Cukier 2,15
Węgiel 1,52 — 1,56 — 1,55 — 1,40
Cegielski 0,33
Lilpop 0,50 — 0,49
Modrzejów 3,20 — 3,15
Norblin 0,79
Ostrowieckie 5,20 — 4,97 — 5,15
Pocisk 1,20
Rudzki 1,14 — 1,15 — 1,13
Starachowice 1,70
Wulkan 1,75
Zyrardów 7,10 — 7,—
Syndykat rolniczy 2,70
Haberbusch 5,05 — 5,15 — 5,10
Spirytus 2,10

ZŁOTY W ZURYCHU 9,96,80

Polska Agencja Telegraficzna.

Zurych, 11 sierpnia.

Notowania początkowe.
Londyn 25,01 i pół
Nowy Jork 5,15
Warszawa 9,96,50

NOTOWANIA ZŁOTEGO W 11. 8. 25.

Za sto złotych
Londyn 25,50
Praga 606
Gdańsk 94,63 — 94,87
wypłata na Warszawę 94,33. 94,57
Wiedeń czeki 127 i pół, banknoty 125 i pół — 126 i pół
Berlin 75,75 — 75,16
Zurych 96,50
Paryż 375

Gdańsk, 11 sierpnia.

100 złotych 94,63 — 94,87
czek na Londyn 25,21
Telegraficzna wypłata na:
Berlin 123,495 — 123,805
Warszawę 94,33 — 94,57
Zurych 100,77 — 101,03
Amsterdam 208,64 — 209,10
Nowy Jork 518,99 — 520,29

ZAMKNIĘCIE GIELDY.

Londyn 11 sierpnia.

Nowy Jork 4,85 23-32
Francja 103,88
Belgia 107,40
Włochy 133,75
Szwajcaria 25,01
Hiszpania 33,66
Portugalia 2,46
Holandia 12,08
Norwegia 26,20
Szwecja 18,07
Helsingfors 193,75
Niemcy 20,40
Austria 34,52



Zatwierdzone przez Ministerstwo
W. R. i O. P.

Zatwierdzone przez Ministerstwo
W. R. i O. P.

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

ALFREDA PASZKIEWICZA, Łódź, ul. Targowa 55. Tel. 13-13.

Zapisy na II-gi kurs rozpoczynający się 15-go sierpnia r. b. przyjmuje Kancelaria Kursów o godzinie 9-12 i 14-18-tej

Dzisiaj po raz ostatni!

REDUTA

Ceny miejsc od zł. 1.

SYMFONIA LUDZKOSCI SMIERC ZA ZYCIE

Ilustracja muzyczna ściśle zastosowana do treści filmu

Współczesny monumentalny film na tle życia polsko-żydowskiego

W rolach czołowych:
Wanda Siemaszkowa, Stefan Jaracz,
oraz inni wybitni artyści scen polskich.

Początek o g. 6 p. p. ostatni o 10 wiecz.

Dzisiaj po raz ostatni!

Iwan Mozzuchin

przybywa w dniach najbliższych na kilka gościnnych występów do kinoteatru

„REDUTA”

BILANS SUROWY Banku Handlowego w Łodzi

STAN CZYNNY

na dzień 30 czerwca 1925 r.

STAN BIERNY

NAZWA RACHUNKÓW	Zł.	gr.	Zł.	gr.	NAZWA RACHUNKÓW	Zł.	gr.	Zł.	gr.
1. Kasa i sumy do dyspozycji	423,553	67			1. Kapitał zakładowy			650,000	—
a) gotowizna w kasie					2. Wkłady:				
b) pozostałość w Banku Polsk. i w Poczt. Kasie Oszczędn.	89,283	36	512,837	03	a) terminowe	124,699	42		
2. Waluty zagraniczne:			33,436	09	b) a vista	1,530,277	96		
banknoty i monety					c) salda kredytowe rachunków bieżących	3,549,653	10	5,204,630	48
3. Papiery wartościowe własne:					3. Redyskonto wekeli			116,549	63
a) bilety skarbowe	4,606	82			4. Banki lora:				
b) pożyczki państwowe	274,418	77			a) krajowe	170,584	91		
c) listy zastawne	351,611	23			b) zagraniczne	25,014	09	195,599	—
d) obligacje	239,038	87	869,675	69	5. Banki nastro:				
e) akcje					a) krajowe	37,882	21		
4. Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych			1,023	—	b) zagraniczne	7,428,335	12	7,466,217	33
5. Skup kuponów i wylosowanych papierów wartościowych			201	80	6. Przekazy na bank			10,651	15
6. Weksle dyskontowane w tem instytucjom kredytowym	15,468	—	6,187,262	98	7. Fundusz emerytalny i fundusze wieczyste			20,446	56
7. Weksle protestowane			140,610	79	8. Procenty i prowizje			472,353	64
8. Pożyczki terminowe			9,088	28	9. Sumy przechodnie			2,058,473	72
9. Rachunki bieżące:					10. Zyski z lat ubiegłych			1,802	19
a) zabezpieczone:									
1) papierami wartościowymi	235,178	11							
2) towarami	81,511	07							
3) w inny sposób	1,674,163	62							
b) niezabezpieczone	172,556	38	2,163,409	18					
10. Banki lora:									
a) krajowe	3,929	97							
b) zagraniczne		17	3,930	14					
11. Banki nastro:									
a) krajowe	132,814	86	211,281	13					
b) zagraniczne	78,466	27	4,634,560	—					
12. Nieruchomości			50,000	—					
13. Ruchomości			509,865	86					
14. Koszty handlowe			232,320	54					
15. Rachunki oddziałów			637,221	19					
16. Sumy przechodnie									
Suma bilansowa			16,196,723	70	Suma bilansowa			16,196,723	70
18. Udzielone gwarancje			492,568	20	11. Zobowiązania z tytułu udzielonych gwarancji			492,568	20
19. Inkaso			2,687,391	92	12. Różni za inkaso			2,687,391	92
Razem			19,376,683	82	Razem			19,376,683	82

Ogłoszenia drobne

<p>Kupno i sprzedaż</p> <p>Przedam sklep z urządzeniem sklepowym i z mieszkanem lokal nadający się na wszystkie Konstantynowska 57 m. 4 zastąpić do 9 i pół i od 1-3</p>	<p>Rozmaite</p> <p>Przedam 5 samochodów taksometrów przepięknych poszukuję spółnika z kapitałem do 2000 dolarów dla eksploatacji dorozek samochodowych w Łodzi. Oferty sub „A. M.” do administracji „Il. Republiki” 88</p>
<p>Posady</p> <p>Włodzieniec 16-letni z 4-klasowym wykształceniem (chrześc.), poszukuje jakiegokolwiek pracy. Wymagania b. skromne. Oferty sub. „Natychniasci”</p>	<p>Lokale</p> <p>Wynajmę piasek masł. ci czarnej z obciętym ogonem w bi. się „Fifi” Oddać za wynagrodzeniem Zamenhora № 6, m. 22</p>
<p>Nauka i wychowanie</p> <p>On cherche Française-se pour leçons vis. Piórk. 63, de 2-3 8102 2</p>	<p>Zagubione dokumenty</p> <p>Wynajmę został do wód osobisty, wydany w Łodzi na nazwisko B. O. Rosenblum, zam. przy ul. Pomorskiej 4. 8014-9</p>

DIWAN
duży kaski okazyjnie do sprzedania
Wiadomość: Andrzeja 28 m. 14

MAJSTER
Duży pokój frontowy umeblowany do wynajęcia
Oferty sub „Wrzesień” w adm. „Il. Republiki”

MAJSTER
pończoszniczy potrzebny w pończoszarni J. Cuklera
Al. 1-go Maja № 20 80-9

Pokój z kuchnią poszukiwany w śródmieściu. Zgłoszenia biuro „UNIWERSAL” ulica Piotrkowska № 79. 8100
Reperuję białiznę wszelką starannie i niedrogo. Ul. Piotrkowska № 255, 1-a oficyna. II-e piętro m. 42.

Dr. med. BRAUN
Potulniowa Nr. 28 telef. 40-26.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) Przyjmuje od 8 do 9,30 od 4 i pół do 8

Dr. Różaner powrócił

Dr. Łagunowski
Gdańska 42.
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 12-2 do 9-8

Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
Leczenie Rentgenem i kwarcową lampą. Przyjm. od 10-12 i 5-7.
Nawrot № 7. Telefon 25-07

Dr. Matyzińska, specjalistka do polskiego, łaciny poszukuje lekcyj w zakresie szkoły średniej. Oferty do adm. „Il. Republiki” sub. „Nauka”. 104

Brandwajman Jerzy chuda Łajb zagubił dowód osobisty wydany przez Komisariat Rządu na m. Łódź. 921-1

Prenumerata: „Ilustrowana Republika” wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama”: w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zagranicą 5 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zagranicą 7 zł. 20 gr. miesięcznie. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie łącznie z odnośnikiem do domu zł. 7.50 mes.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalt). NEKROLOGI i NADESLANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt). Zarechnowic i zasluo, po tekście 10 zloty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. Drozej. Za terminowy druk ogłoszen admin. nie odpowiadaj Drozno 1) gr. Poszukiwania pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.